Nr. 205. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 29 Sierpnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej [illegible]) — Biuro dzienników Maryana [illegible] ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika l. 3, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako noinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Tendencje separatystyczne Poznańskiego.

Warszawa, 28 sierpnia (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Poznania, że delegacja stronnictw: **Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego** udała się do ministra byłej dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego i zażądała mianowania na stanowisko podsekretarza stanu w tem ministerstwie męża zaufania obu partyj. Równocześnie delegacja przedstawiła szereg zażaleń i postawiła **żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych szerzonej w ostatnich czasach agitacji przeciw Naczelnemu Wodzowi.**

Ten sam dziennik donosi, że **właśnie utworzono oficjalną komisję, w skład której weszli b. min. Wojciechowski, wicemarszałek Osiecki i jen. Gołogórski, która wyjechała już do Poznania w celu rozpatrzenia spraw, związanych z tendencjami separatystycznemi Poznańskiego, między innemi co do oddzielnej armji rezerwowej.**

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). »Kurjer Poranny« podaje: Do Poznania udała się w tych dniach komisja, w skład której wchodzi były minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, wicemarszałek Sejmu Osiecki i jen. Gołogórski. Komisja rozpatrzy sprawy, związane z tendencjami separatystycznemi Poznańskiego, między innemi oddzielnej armji rezerwowej.

Osobliwe informacje.

Pod takim tytułem paryska „Polonia" p. Gąsiorowskiego w numerze z 21 sierpnia pisze, co następuje:

„W ostatnim tygodniu, w szeregu najpoczytniejszych dzienników paryskich zaczęły się ukazywać zaiste osobliwe informacje i to jako pochodzące z kompetentnego źródła...

W informacjach tych wywłóczy się nietylko wszystkie polskie międzygeneralskie spory i waśnie, lecz czyni się aluzje wprost i niedwuznaczne do Naczelnika Państwa. Słowem, do prasy francuskiej zaczyna się przeprowadzać echo tych nadzwyczaj smutnych intryg, które za kulisami życia publicznego naszej Rzeczypospolitej, tyle nam już uczyniły złego, a które, ujawnione na gruncie europejskim, w języku obcym, rzucają cień nie tylko na osoby, lecz na naród cały polski.

Z drugiej strony też samo osobliwe informacje nadsyłają tu telegramy, depesze, artykuły i głoszą uporczywie, że organizacja armji bolszewickiej jest pod zdechłym psem, że wojsko rosyjskie nie ma butów, że nie ma co jeść, że sławetna gwardja czerwona jest tłumem obdartusów, że uzbrojenie Rosjan jest liche i że położenie naszych wojsk coraz lepsze!... Człowiek, który po tych bzdurach lekkomyślnych, sięgnie do polskiego bodaj komunikatu... oczy otwiera ze zdumienia... Armja polska, wojsko polskie nie może stawić czoła, nie może zatrzymać nawet, nawet tych źle uzbrojonych, obdartych, źle zorganizowanych band i, że, pomimo wszystko, te bandy idą naprzód, przerzucają mosty, wysuwają pociągi pancerne, zalewają kawalerją swoją całe obszary... Inny człowiek, bardziej powierzchowny, wzrusza ramionami... Wojna w Polsce, wojna o Polskę? Głupstwo... Dadzą sobie Polacy sami radę wyśmienicie!... Bandy bolszewickie są już u kresu swoich sił, jeszcze sekunda, jeden, dwa dni i zaczną uciekać w popłochu przed świetną armją polską!...

Ani jedna z tych błędnych informacyj i szkodzących nam nie została przez nikogo sprostowana. Dwaj naraz korespondenci polscy gazet warszawskich twierdzą, że wszystkie te informacje wyszły z pod piór Polaków, że wszystko, co się pisze o Naczelniku państwa, o jen. Dowborze, Majewskim, o armji rosyjskiej, Hallerze, pochodzi wyłącznie ze źródeł polskich!

Stawiamy kropkę nad „i" i wierzymy, że urzędowe przedstawicielstwo nasze zarządzi, w danym razie, właściwe sprostowania tych informacyj, przynoszących wiele złego sprawie naszej".

Zwracamy uwagę, że p. Gąsiorowski należy do przyjaciół nar. demokracji, a mimo to ma już — i słusznie — informacyj swoich przyjaciół powyżej uszu...

A oto próbka informacyj krajowych. Warszawski „Naród" z 26 sierpnia pisze:

„Znany z fantazji godnej członka pokolenia Lewi i z „kwiecistości" stylu pan W. R. z „Kurjera Warszawskiego" oderwał się jeden raz dla dobra Ojczyzny od szlachetnego stałego swego zajęcia — gry w karty — i pojechał w okolice uwolnione od bolszewików. Był w stronie Ciechanowa i zdał sprawę z wycieczki w „Kurjerze". **Między innemi pisze, że chłopi w Ciechanowskiem pomagali bolszewikom. I dodaje, że strony Ciechanowskie — to twierdza Tuguta i Wyzwolenia.**

Otóż stwierdzić należy, że **okręg Ciechanowski, jedyny w całym kraju wybrał na posłów samych endeków.** Na 8 mandatów wszystkie 8 przypadły tam liście endeckiej „Bóg i Ojczyzna". Ani jednego mandatu ludowcy nie otrzymali. I wszystkie pisma endeckie trjumfalnie głosiły, że okręg Ciechanowski jest niezdobytą twierdzą obozu „narodowego".

Nie chce się przyznać pan W. R. do swoich owieczek, do swoich wiejskich luendeków, którzy w ciemnocie pogrążeni głosowali wszyscy na listę „narodową", a gdy przyszli bolszewicy, to ci sami **luendecy pomagali bolszewikom.**

Tam, gdzie lud jest światły, obudzony z letargu, we wszystkich tych okolicach, w których są uświadomieni ludowcy, tam chłopi pomagali wojsku polskiemu i tępili wroga, jak to niejednokrotnie podkreślały z uznaniem komunikaty sztabu jeneralnego. Tylko w stronach, gdzie lud trzymany w ciemnocie, gdzie panują endecy, tm tylko mogły się zdarzać jednostki przyjazne wrogom".

Sytuacja bez zmiany.

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 27 sierpnia:

Front północny: Sytuacja bez zmiany. Zdobycz nasza na pograniczu pruskiem w ciągu dnia 26 bm. powiększyła się o 4 działa, 30 karabinów maszynowych oraz znaczne zapasy materjału wojennego.

Front środkowy: Uprzedzając planowany przez nieprzyjaciela na dzień 26 bm. atak na Brześć, oddziały trzeciej dywizji legjonów dn. 25 bm. przeszły do energicznych działań zaczepnych. Główna kolumna nieprzyjacielska, zaskoczona na stacji Zabinka podczas wyładowywania, przez ogień na bliski dystans została zdziesiątkowana. Wzięto przeszło 650 jeńców, 11 oficerów linjowych, dwóch oficerów sztabu jeneralnego i 12 karabinów maszynowych i 4 samochody ciężarowe. Dowódca 57 dywizji sowieckiej i szef sztabu polegli.

Front południowy: W rejonie na wschód od Lwowa ciężkie walki, które pod Dziedziłowem dnia 26 bm. dochodziły do wysokiego napięcia. W rejonie Bobrki i Świrza odparto parokrotne zacięte ataki nieprzyjaciela. Pod Pohorylcami oddziały 6-tej dywizji piechoty rozbiły 27 pułk piechoty sowieckiej. Wzięto 120 jeńców.

Wzdłuż Dniestru sytuacja bez zmiany.

Życzenia marsz. Focha.

Paryż, 28 sierpnia (Havas). **Marszałek Foch wystosował depeszę gratulacyjną do jen. Weyganda, w której prosi go również, aby w jego imieniu złożył życzenia naczelnej komendzie wojsk polskich.**

Paryż, 28 sierpnia (Havas). »Journal« omawia nadzwyczajne pomyślne następstwa, jakie zwycięstwo polskie mieć będzie dla Francji. **Z punktu widzenia finansowego zwycięstwo polskie pod Warszawą podniosło o 50 proc. znaczenie Francji, albowiem polepszenie sytuacji finansowej Francji jest ściśle związane z traktatem wersalskim. Gdyby Warszawa była wpadła w ręce Lenina, Niemcy byliby na pewno próbowali uchylić się od uregulowania zobowiązań wojennych.**

Londyn, 28 sierpnia (Havas). Omawiając odpowiedź bolszewików, »Times« piszą:

Sytuacja wojskowa Polski nie była nigdy bardziej pomyślna, jak w tej chwili, a to dzięki strategji francuskiej. Dziennik wyraża się z największem uznaniem o przysłudze, jaką jen. Weygand wyświadczył Polsce.

Belgijczycy godzą się na wysyłanie amunicji.

Lyon, 28 sierpian (PAT). Z Brukseli donoszą: członek rządu belgijskiego oświadczył, że z powodu obecnej sytuacji **rząd zgodzi się na wysłanie broni i amunicji do Polski.**

Ameryka ostrzega Polskę.

Waszyngton, 28 sierpnia (PAT). Departament stanu potwierdza, że 21 sierpnia wysłał do Polski **notę, powiadamiającą Polskę o intencjach departamentu stanu i zachęcającą do nieprzekraczania granicy, przewidzianej w traktacie pokojowym.**

»Le Temps« w przypisku od redakcji, omawiając powyższe **polecenie** rządu Stanów Zjednoczonych, stwierdza, że jest ono **odpowiedzią na urzędowe oświadczenie Polski, że nie może być obojętną na losy narodów, zamieszkujących tereny, które niegdyś należały do Polski.** »Le Temps« zaznacza, że granica etnograficzna Polski na wschodzie biegnie na północy wzdłuż rzeki Niemna, na południu wzdłuż rzeki Bugu.

Objawy sympatji Węgrów.

Budapeszt, 28 sierpnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi: Na wczorajszem walnem zebraniu **municypalnego budapeszteńskiego wydziału** radny miejski dr Władysław Kazay z chrześcijańskiej partji kommunalnej zwrócił uwagę na świetne zwycięstwo polskie i podkreślił, że polski naród zawdzięcza je swemu trzeźwemu narodowemu konserwatyzmowi, patrjotyzmowi i poszanowaniu tradycji. Mowca zaproponował wystosować **do burmistrzów Warszawy i Lwowa gratulacyjne depesze z powodu zwycięstwa polskich wojsk** (Burzliwe oklaski). W imieniu mniejszości przyłączył się do tej propozycji Józef Palkots i dodał, że świetna walka, którą prowadzili Polacy o swoją wolność i zagrożoną kulturę, miała wspaniały koniec. Kultura i oświata mogą się rozwijać pomyślnie tylko na zasadach narodowych (Ogólne oklaski). Wniosek Kazaya przyjęto jednomyślnie z entuzjazmem.

Sprawa granic wschodnich.

Warszawa, 28 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się **posiedzenie ściślejszego komitetu ministrów** z udziałem prezydenta ministrów Witosa, wiceprezydenta Daszyńskiego, ministra spraw wewnętrznych Skulskiego i ministra skarbu Grabskiego. Przedmiotem obrad była **sprawa konferencji, jaka się ma odbyć w Brześciu Litewskim z przewodniczącym delegacji polskiej podsekretarzem stanu Dąbskim.**

Powzięte uchwały przedstawił rząd na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, które rozpoczęło się o godz. 7 wieczorem.

Warszawa, 27 sierpnia (Tel. wł.). „Kurjer Polski" w artykule wstępnym, **widocznie inspirowanym,** omawia **sprawę granic wschodnich.** K artykule tym między innemi czytamy:

Jeżeli chodzi o zachowanie nietykalności „depozytu rosyjskiego", to dwa tylko możliwe są stanowiska: **jednem jest całkowite przekreślenie zbrodni dzieła rozbioru i cofnięcie Rosji w granice z przed r. 1772.** Jeżeli to stanowisko nie ma być uwzględnione, to możliwe jest tylko **uznanie tych przemian,** jakie Rosja dzięki swemu panowaniu zdołała wprowadzić w układzie stosunków etnicznych. Dokąd sięga prawosławie, jako wyznanie przeważnej części ludności i gdzie panuje poczucie przynależności do kultury wschodniej, dotąd tylko sięga granica wpływów rosyjskich. Poza nią zostały terytorja wpływom rosyjskim obce, na których **ludność polska stanowi znaczny odsetek,** pozostała zaś ludność ciąży ku Polsce dzięki **wpływom kultury Zachodu,** oraz dzięki przynależności **do katolicyzmu.**

Tam, gdzie Rosja nie przyniosła nic prócz gwałtów i prześladowań, **gdzie ludność chce być polską lub należeć do Polski,** tam krańcową niesprawiedliwością byłoby odmawiać jej prawa przynależności do Polski. Ani zwycięska Polska nie mogłaby na to nigdy przystać, ani nasi sprzymierzeńcy, którzy są przeciwnikami wszelkiej niesprawiedliwości, nie chcieliby świadomie **tej krzywdy ludności narzucić.**

Żywiąc zresztą jak najlepszą wiarę w przyszłą działalność Ligi narodów, trzeba jednak przy wykreślaniu granic państwowych **w tej tak niepewnej okolicy Europy** liczyć się także z jedną właściwością tej granicy: **jej obronnością.**

Musimy przytem najskrupulatniej uwzględnić doświadczenie świeże i dawniejsze, doświadczenia **własne i obce.** Własne doświadczenie okazało, że **linja Bugu, jako granica obronna nie jest dostateczną.** Doświadczenie obce, doświadczenie Niemców w wielkiej wojnie, wykazało, że **granicą taką jest słynna linja okopów niemieckich, linja od Baranowicz na południe, linja Styru i Stochodu, która doskonale przechodzi w linję Zbrucza.** Linja ta na Białej Rusi jest równocześnie ową **granicą wyznaniową,** a **zatem ważniejszą niż granica narodowościowa,** bo granicą drugiej kultury, a zarazem granicą drugiego rozbioru.

Wykreślenie tej granicy dalej na północy wymaga porozumienia z Litwą, wykracza więc już poza ramy mińskich układów.

Francuzi o granicach Polski.

Francuski „Temps" 23 sierpnia ogłosił artykuł pod powyższym tytułem. Jest on osnuty na depeszy ajencji polskiej, wysłanej z Warszawy. Jeden z warunków, co do którego opinja polska była niezmienna, brzmi w telegramie:

„Polska nie będzie mogła wyrzec się zainteresowania losem ludów, co niegdyś były częścią składową Republiki Królewskiej Polski i **będzie się domagała dla tych ludów prawa wolnego stanowienia o swoim losie".**

Ustęp ten stał się **tematem artykułu naczelnego w „Temps".** Autor objaśnia niejasną depeszę polskiej ajencji, która mówi o „aktach", jakiemi rząd moskiewski ma zagwarantować treść wyżej wspomnianego ustępu i wnioskuje, że chodzi o granicę 1772 roku. Dyskutuje tedy autor te granice, przypominając ich rozległość. Czytelnikom polskim znane granice Polski z 1772 roku, więc pójdziemy wprost do wywodów publicysty francuskiego; dla niego ważną rzeczą jest, że kraje te są zamieszkiwane przez różne ludy, z których jedne już utworzyły sobie życie państwowe, jak Litwa, Łotwa; z drugiej strony Białorusini, jak i Ukraińcy nie zorganizowali jeszcze nic takiego, coby było podobne do państw niezależnych. We wszystkich tych krajach Polacy posiadają mniejszość już to bardzo małą, już też bardzo pokaźną, ażeby ona wywierała wielki wpływ dzięki swemu stanowisku intelektualnemu i społecznemu. „Temps" się pyta, jakie są stosunki Polski z temi ludami, wśród których są te mniejszości polskie. Otóż Litwa, co zawarła pokój z Rosją, jest na stopie niezgody z Polską i domaga się Grodna i Wilna, bez których rzekomo Litwini nie mogą żyć.

Białorusini, podzieleni na katolików i prawosławnych z trudem mogliby stworzyć naród; wtedy dzięki prawosławiu mogliby zaokrąglić swe granice od wschodu, ale ich katolicyzm pozwoli im na rewindykacje od zachodu tak, [illegible] podstawie tych obliczeń wschodnia granica [illegible] ski narażona na zarysowanie kąta, wchodzącego w okolicy Białegostoku. Autor przypuszcza, że Białoruś ciążyłaby ku Rosji.

Autor występuje przeciw Ukrainie i pyta, kiedyż się to ona wytworzyła? Czy wtedy, kiedy hetman Skoropadzki rządził w Kijowie pod opieką Niemców, czy kiedy Petlura wszedł do Kijowa pod strażą Polaków? Jeżeli gdzie istnieje Ukraina, powiada „Temps", to, w Galicji wschodniej, która mimo wszelkie układy zwraca się przeciw Polsce. I gdyby się nawet ją udało oddzielić od Ukrainy, to ona będzie nam ciążyła, a Lwów będzie przedmiotem reklamacyj ze strony Kijowa i Moskwy.

Dlatego na podstawie przyjaźni, powiada „Temps", **radzi on Polsce, ażeby nie żądała granic z 1772 roku i nie mieszała się do losu ludów, rozpostartych między Bałtykiem a morzem Czarnem.** Przykłady okrucieństwa w Grajewie i Łomży, jakiego się dopuszczali bolszewicy, winny skłonić Polskę, ażeby była ostr[illegible] „Niech Polska zarządza dobrze swojem [illegible]torjum narodowem, a ludności sąsiednie, u których będzie się srożył bolszewizm, nie będą się ociągały ze zrobieniem porównań bardzo zne[illegible]miennych. Ale, gdyby Polska wzięła na siebie odpowiedzialność za opiekę nad ludnościami, gdyby propagandzie rosyjskiej dała sposobność do twierdzeń, że opieka polska zmierza w [illegible]mej rzeczy do protektoratu polskiego, wówczas przeciw Polsce zwróciłby się blok ze wszystkich niezadowolonych i ze wszystkich narodowości".

Paryż, 28 sierpnia (Havas). »Temps« zastanawiając się nad kwestją, jakie będą **wschodnie granice Polski,** pisze:

Rząd francuski pozostaje wierny decyzjom Rady Najwyższej, zaznacza jednakże, że Rada **Najwyższa nie oświadczyła, że przy odzyskiwaniu terenów Polacy mają się trzymać ściśle wymienionej przez Radę Najwyższą linji, oraz że w okolicy Grodna i Brześcia Litewskiego przesunięcie tej linji na wschód przyczyniłoby się w znacznej mierze do zapewnienia bezpieczeństwa granic Polski.**

Co do frontu, jaki mógłby zająć armja polska **w razie przedłużania się wojny,** zauważa »Temps«, że jedyną linją, na jakiej mogłaby się zatrzymać armja polska, **jest linja, na której zatrzymały się armje niemieckie i austrjackie.** Byłoby jednakże wskazanem, aby Polacy starali się **nie narażać na konflikt z Litwą,** do którego pragnęliby doprowadzić bolszewicy. Nie należy iść w ten sposób bolszewikom [illegible] rękę. »Temps« wyraża przekonanie, że **najżywotniejsze interesy Polski wymagają szybkiego zupełnego porozumienia się z rządem rosyjskim.**

Na froncie Wrangla

Kanstantynopol, 27 sierpnia (Havas). Według ostatniego sprawozdania wojskowego armji Wrangla, wojska Wrangla **obsadziły Rajewsk** na południowy wschód od Anapa i stację kolejową **Tomaszewsk.** Armja południowa odniosła wielkie zwycięstwo, biorąc wielu jeńców i obfity łup.

Praga, 28 sierpnia (PAT). »Pravo Lidu« donosi, że **w Pradze znajduje się biuro werbunkowe jen. Wrangla** pod kierownictwem jen. Leontiewa. Biuro to utrzymuje stosunki z rosyjskim pułkownikiem żandarmerji Lamow-

---

ARTUR SCHROEDER.

ORLIM SZLAKIEM

(Wśród lwowskich lotników).

„Nie kocham pana, choć jesteś z szykiem
Gdyż przepadam tylko za lotnikiem"...

I.

W piosence tej, której początek przytaczamy, tkwi ogólny podziw i uznanie dla naszej dzielnej drużyny lotniczej, które znajduje wyraz w rozmowach codziennych, opowiadaniach i anegdotach i t. d. Mieszkańcy Lwowa wiedzą, ile zawdzięczają lotnikom, znają dzieje ich walk i pracy organizacyjnej.

Widzimy ich codziennie szybujących nad miastem, podziwiamy ich karkołomne ewolucje, szczycimy się nimi, a jednak mało kto wie, ile tam za dworcem kolejowym, na błoniach Janowskich, wkłada się trudu, cichej, ofiarnej pracy, wytrwałości, pomysłowości i nerwów, — Wszakże to kochane lotnisko lwowskie powstało z niczego prawie, a dziś jest już tak znakomite, pierwszorzędnie zorganizowane i rozwijające się ustawicznie.

Podsłuchałem kiedyś takiej rozmowy:

Stoi grupka uliczników i bab. Nad miastem warczą motory — trzy aparaty. Podlatują do góry, spadają na dół, jadą bokiem, przewracają koziołki. Jakiś chłopiec mówi w zachwycie:

— A to syny? Te, Józek, to ci sztuka, nie w kij dmuchał, większa jak ta na rowerach w koloseum.

— E, co tamte! Nasze lotniki, to gdyby był taki wściekły cyrk...

— Mądryś, a dach?

— No, gdyby był dach taki, toby były pierwsze artysty.

— Żeby to tak zbliska zobaczyć, jak oni wylatują — szepce jakaś babina.

Ta sama myśl i mnie przychodzi do głowy. Warto zobaczyć tych „pierwszych artystów", to życie, tak zupełnie odrębne, tych ludzi-orłów, którzy w powietrzu czują się tak, jak my na ziemi, tych bohaterów, przed którymi drżały watahy ukraińskie.

Nie wiedziałem, że pragnienie moje tak prędko się ziści. W kilka dni potem, dzięki uprzejmości komendy lotniczej, prasa lwowska uzyskała pozwolenie oglądnięcia lotniska.

Jedziemy na lotnisko!

— Żeby tak wzięli nas na samolot.

— Poleciałbyś?

— Pytasz się? Naturalnie!

— No, no, tylko nie tak odważnie, samolot to nie powóz; wysiadać w powietrzu nie można.

— A weź ze sobą papier i ołówek, będziesz pisał wrażenia w powietrzu. A może nawet sonety.

— Radzę ci jednak przedtem, byś oddał pugilares.

— I zrobił testament!

Jedziemy w pysznych humorach. Za mostem kolejowym, po minięciu małego lasku, zjeżdżamy na lotnisko. Z daleka widzimy hangary, zabudowania warsztatowe, słychać warkot motoru, na polu stoją przygotowane do wzlotu aeroplany.

Podjeżdżamy na mały placyk, na którym rozsiadły się jakieś zabudowania, z zewnątrz których dochodzą głosy, ruch, stukanie — zwykłe odgłosy fabryczne. Udajemy się następnie do małego domu, gdzie mieści się komenda lotnicza. Mówmy bez upiększenia: jest to sklecona z drzewa buda, o wąskim kurytarzu i szeregu pokoi-klatek, gdzie przy drzwiach, ścieśnieni siedzą oficerowie i podoficerowie. Jeden większy pokoik jest „dla przyjęć" i kancelarją komendanta lwowskiego lotniska. Średniego wzrostu, silnie zbudowany, o oczach spokojnych, a żywych, przyzwyczajonych do obejmowania wielkich obszarów powietrznych, wita nas uprzejmie i obiecuje pokazać nam warsztaty i pole wzlotów.

Kapitan odbiera jeszcze jakiś raport, rozdziela dyspozycje — wreszcie wychodzimy.

Jest cudowny dzień jesienny. Jazda zapowiada się świetnie.

Przeszło godzinę schodzi nam na oglądaniu warsztatów, gdzie (mało komu to wiadome) buduje się kompletne samoloty. Samolot taki, (a jest ich już kilkanaście gotowych), jest tańszy, jak gdzieindziej i ma ponadto zalety, nieznane szerszemu ogółowi, rzecz prosta, trzymane w tajemnicy.

Obserwowaliśmy całą tę pracę, stosunek oficerów do żołnierzy i robotników, tę harmonję, karność i prawdziwe obywatelskie pojmowanie zadania, które wprawiły nas w zachwyt.

Wreszcie udajemy się na miejsce wzlotów.

— No, za chwilę będziesz dyndał w powietrzu — może się jeszcze rozmyślisz? Nie udawaj, że się nie boisz.

— Nie udaję jednego, że jestem podnieconv. Nie dziw: pierwszy raz mam być w przestworzach, po których dotąd latałem tylko piórem i atramentem.

A więc za chwilę...

Na olbrzymie miejsce startu wyciągają z hangarów trzy „Fokkery", jednopłaszczyznowe aparaty bojowe.

Warto im się przypatrzeć: aparaty to nie duże, bardzo obrotne, o wielkiej chyżości; każdy z nich uzbrojony jest w dwa karabiny maszynowe. Tu lotnik jest sam pilotem i obserwatorem, sam kieruje aparatem, atakuje i strzela. — Specjalne urządzenie pozwala mu równocześnie trzymać w rękach główny ster i karabiny maszynowe. Nogi również są zajęte sterem. Jeden więc człowiek musi uważać na motor, stery i kulomioty — każdy najmniejszy ruch jest tu obliczony, niemal każdy palec u ręki zajęty. Ile trzeba mieć wprawy, przytomności umysłu, sekundowej decyzji, nie trzeba podkreślać. Jeden fałszywy ruch i katastrofa. Oko lotnika musi być wprawniejsze, niż oko marynarza, a nerwy!

Na dwupłatowcu pilot zajęty jest tylko samolotem, a siedzący za nim obserwator strzela z karabinu maszynowego lub rzuca bomby; — na „Fokkerze" w jednej osobie skupia się wszystko.

Z szacunkiem zbliżamy się do tych zwinnych ptaków, oglądamy urządzenie, słuchamy, jak bajki wyjaśnień, co znaczy każdy kurek, przewód, kółko, rączka i nadziwić się nie możemy, że możliwe jest, iż jeden człowiek wszystko to wykonać potrafi.

Tymczasem „Fokkery" ustawiły się w jednej linji. U ogona stanął jeden żołnierz, u skrzydeł po dwu, przed śmigą jeden.

— Zaraz pan pojedzie — mówi komendant — zobaczycie panowie jeszcze ćwiczenia eskadry por. Steca.

Przypomniałem sobie słowa znanej piosenki lwowskiej:

„A jak „Fokker" niesie Steca,
To w powietrzu istna heca".

Żołnierze obracają śmigi, potem odchodzą na bok.

Rozlega się trzask trzech motorów, aparaty drżą, trzymane silnie przez ludzi.

Jeszcze chwila, a wszystkie trzy pędzą już w równej linji po boisku, zawracają, śmigi zaczynają się jeszcze wścieklej obracać i nagle spokojnie, lekko odrywają się od ziemi...

(Dok. nast.)

skim. Kurjerzy Wrangla obracają się swobodnie w Pradze. Prasa czeska domaga się wydalenia członków tego biura z Czechosłowacji.

Profesor Keynes o pokoju i jego skutkach.

I.

Od czasu podpisania traktatu wersalskiego i jego trzech warjantów polityka Anglji jest tą, która w naszem społeczeństwie budzi największe zdziwienie i nieprzyjemne. Postępienia i decyzje tej polityki wydają się nam najczęściej niezrozumiałemi. Najchętniej też tłumaczymy je sobie racjami tak nic nieznaczącemi i niemówiącemi jak przysłowiowy »egoizm« i »obłuda« angielskie, lub też motywami zupełnie drugorzędnemi jak np. osobiste uczucia Lloyd Georgea albo innego potentata angielskiego, jego sympatje lub antypatje, lub wreszcie jego własne względy polityczno-elektoralne.

Tymczasem już krótkie zastanowienie się powinnoby wystarczyć do zrozumienia tej oczywistej prawdy, że państwo tak olbrzymie i potężne jak Anglja, o aparacie rządzącym tak starym i tak zwycięskim, nie może być w swojej polityce igraszką takich czy innych uczuć chociażby i najpierwszego chwilowo swojego ministra, że racje jego postępowania muszą tkwić znacznie głębiej, wynikać z planów szerszych, poglądów ściślejszych, względów ważniejszych, niż te wszystkie, jakie się zwykle u nas polityce angielskiej podsuwa.

Poprostu nasza opinja publiczna, od lat nie mająca należytej styczności z Anglją, z jej mentalnością polityczną i z jej metodami, nie nauczyła się jeszcze rozumieć wewnętrznej mechaniki tej polityki, ani należycie oceniać jej motywów. Nie zaszkodzi zaś dodać, że także i warunki, w których obecnie żyjemy, nie sprzyjają tej nauce, w każdym razie dostatecznie szybkiej nauce.

Traktat wersalski postawił nas w obrębie sfery wpływów francuskich, uczynił nas częścią składową tego obszaru, który w drodze cichej umowy między demiurgami, obradującymi przed dwoma laty w Paryżu oddano Francji do — penetracji pokojowej. Pomijając inne dziedziny, odbywa się to także w dziedzinie myśli w ogólności, myśli zaś politycznej w szczególności. Nasza Agencja Telegraficzna stoi w stosunkach przedstawicielstwa z paryskim Havasem. W ten sposób staje się ona przedewszystkiem tubą opinji francuskich, patrzy sama na świat i pokazuje go swoim abonentom przez — okulary francuskie. Wiadomości B. Reutera dochodzą nas znacznie rzadziej i z reguły z wielkiem opóźnieniem. Zaś informacje ze źródeł włoskich np. zabłąkają się na łamy naszych dzienników tylko wyjątkowo. Za najświeższy przykład niechaj posłuży historja zjazdu w Lucernie. Agencja Havasa doniosła o wielkiem »zwycięstwie« Milleranda. Wiadomość tę oczywiście powtórzył nasz PAT na równi z agencją telegraficzną czeską i »biurem« korespondencyjnem wiedeńskiem, które tak samo jak nasz PAT zaopatrują się od agencji francuskiej. Ale już krótka wzmianka Reutera zawierała informacje zupełnie odmienne doniesieniom paryskim o owem »zwycięstwie« Milleranda. W jaki zaś sposób rząd włoski przedstawił swojej publiczności rezultaty zjazdu w Lucernie, o tem wogóle nie mamy żadnej wiadomości.

Małe rozpowszechnienie znajomości języka angielskiego u nas, trudna dostępność prasy i wydawnictw angielskich z powodu ceny w naszej walucie — to inne materjalne przyczyny tych trudności, jakie mamy do zwalczenia, chcąc orjentować się należycie w motywach i naturze polityki angielskiej.

Istnieją jednak także i trudności — psychiczne. Płyną one z różnicy psychiki i temperamentów narodowych, polskiego i angielskiego. Nie należą one do tych, które są niejako predysponowane do sympatyzowania ze sobą. Potrzeba nie jest wcale nam należycie zrozumieć Anglika [illegible]

Czy Anglicy znają się kiedykolwiek w. potrzebie nadawania sobie szczególnej łatwości [illegible] — nieprzystępnego. Ale nie można [illegible]

Zresztą sam Lloyd George jakgdyby chce dopomóc nam do należytego zorjentowania się w rozmaitych stosunkach sił dzisiejszym świecie rządzących, [illegible] Gratańskiego w sprawie statutu dla Galicji wschodniej, [illegible]

Wiadomo, że starcia i przeciwieństwa, które raz poraz wynikają między Anglją i Francją, mają za główne podłoże różnice stosunku, w jakim pozostają one do rządu do najważniejszych tez traktatu wersalskiego. Wiadomo też już dzisiaj dokumentnie, że pierwotna koncepcja traktatu pokojowego, z którą Anglja przybyła do Paryża, była biegunowo przeciwną francuskiej koncepcji, że dalej koncepcja francuska zwyciężyła w tym sensie, iż więcej z niej niż z angielskiej weszło w ostateczny skład instrumentu wersalskiego.

Lloyd George odstępował kolejno od swoich zapatrywań na pokój z Niemcami. Ale odstępowanie to nie oznacza porzucenia tych zapatrywań. Oznacza tylko zachowanie ich na potem, odłożenie ich realizowania do sposobniejszej chwili. Anglja, która o sobie samej [illegible] sobie pozwolić na taką wstrzemięźliwość z większą swobodą niż którakolwiek z innych wysokich stron, uczestniczących faktycznie w dyktowaniu traktatu wersalskiego.

Byłoby też największą nieopatrznością wyobrażać sobie, że skoro Anglja traktat wersalski podpisała i skoro oficjalnie powtarza, że domaga się jego wykonania, to już tem samem uznaje go za dobry, celowy, nawet za możliwy. Otóż właśnie tak nie jest. Potrzeba wiedzieć, że właśnie w Anglji opinja publiczna była pierwszą w zwycięskich państwach, która zareagowała na traktat wersalski najsilniej i njabardziej — krytycznie.

W kilka tygodni po podpisaniu tego instrumentu pojawiła się w Anglji książka charakterystyczna w równej mierze dla autora jej jak dla audytorjum, wśród którego znalazła od razu jak najwyższe uznanie. Jest to głośna książka przedstawiciela Anglji w Najwyższej Radzie ekonomicznej profesora w Cambridge, Johna Maynarda Keynesa o »Skutkach ekonomicznych pokoju«.

U nas pojawiały się tylko krótkie wzmianki o tej książce lub nic nie znaczące wyjątki z jej podrzędnych ustępów. Naogół zaś została ona przemilczana i zapoznana z dwóch powodów, ponieważ przedewszystkiem nie przepuścił jej do nas filtr francuski, powtóre zaś sam Keynes nie okazawszy w tej książce zapału dla Polski, nie znalazł w zamian także i u nas dla siebie uznania.

Tymczasem w rzeczywistości książka Keynesa była i jest dotąd wielkim wypadkiem politycznym. Już sam fakt, że do wiosny tego roku rozeszła się ona w świecie anglosaskim w liczbie przeszło — dwudziestu miljonów egzemplarzy, nie licząc tłumaczeń, dowodzi, że ma się tu do czynienia z jednem z tych zdarzeń politycznych, które przyobleczone w formę publikacji literackiej, oznaczają jednak jakiś wielki zwrot w opinji danego społeczeństwa.

Jakoż nie ulega żadnej wątpliwości, że książka Keynesa stała się organizatorką i zarazem wykładnikiem opinji angielskich sfer oświeconych na pokój wersalski i jego skutki bliższe i dalsze, że więc tą drogą wywiera ona na samą politykę angielską taki wpływ, jaki na tę politykę wolno przypisywać tym właśnie oświeconym warstwom angielskim...

Jako wydawca największego i najlepszego archiwum ekonomicznego »Economic Journal« i jako sekretarz »Royal Economic Society« jest prof. Keynes oddawna znanym i cenionym w ciaśniejszem kole zawodowych ekonomistów. Jako autor doskonałej pracy »Indian Currency and Finance« zdobył wysoką markę uczonego. To też mimo młodego wieku (urodzony w roku 1883) podczas wojny działał on jako wybitny czynnik w kanclerstwie skarbu, pracując nad problemami finansowania wojny, później zaś został wysłany do Paryża jako przedstawiciel tego kanclerstwa i brytański zastępca finansowy w najwyższej Radzie ekonomicznej przy konferencji paryskiej. Dnia 7 czerwca 1918 roku złożył on te wszystkie godności i urzędy, opuścił Paryż i w dwa miesiące później wydał omawianą książkę dla wyjaśnienia motywów swojej secesji.

Książka jest głęboką, umiejętną i przenikliwą, miejscami zaś wręcz druzgocącą krytyką traktatu wersalskiego. Jako taka weszła ona już dzisiaj w umysłowość angielską, leży na dnie tych wszystkich poglądów i względów, które manifestują się w rozmaitych decyzjach bieżącej polityki angielskiej. Chcąc się więc w tych decyzjach orjentować, musimy docierać do ich korzeni intelektualnych. A u tych korzeni właśnie leży książka Keynesa.

Z tych względów, postanowiliśmy bliżej zaznajomić naszych czytelników przynajmniej z najmniejszemi ustępami tej książki. Postaramy się to uczynić w szeregu artykułów, w których te ustępy kolejno streścimy lub też pewne ich części w tłumaczeniu podamy.

Bolszewicy wszystko stawiają na kartę.

Berlin, 28 sierpnia (Tel. wł.) Kamieniew i Krassin na specjalny rozkaz rządu sowieckiego zostali odwołani z chwilą, gdy ten dowiedział się o wypadkach w Lucernie. **Moskwa postanowiła zerwać za sobą wszystkie mosty i liczyć tylko na światową rewolucję. Lenin wydał proklamację, w której oświadcza, że rozpoczęła się nowa wojna światowa, w której nie grupy państwowe przeciw sobie walczą, lecz robotnicy świata powstają przeciw imperjalizmowi. Zbrojny opór robotników na zachodzie ułatwi drogę posuwaniu się armji czerwonej.**

Lyon, 28 sierpnia (PAT). »Temps« pisze: **Delegacja sowiecka została zdemaskowana. Liczyła ona na to, że Rada ambasadorów wywrze nacisk na rząd polski w myśl życzeń rządu sowieckiego i doznała w tym względzie zawodu. Będzie ona musiała Londyn opuścić.** Zachowanie się delegacji sowieckiej nie okazało obecnie żadnego względu dla Lloyd Georgea, który z taką uprzejmością się z nią obchodził. **Lenin w odezwie swej, wystosowanej do »braci swych w Brytanji« usiłuje wywołać w Anglji wojnę domową. Sprawa polska jest tylko pretekstem do zniszczenia państwa brytyjskiego, Francji a także i Włoch.**

Lucerna, 28 sierpnia (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że **rząd brytyjski faktycznie zerwał już stosunki z Rosją sowiecką.**

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Wedle doniesienia »Tempsa«, w ostatnich czasach **zachowanie się delegacji bolszewickiej wobec Lloyd Georgea było wprost bezwzględne i niegrzeczne.**

Paryż, 28 sierpnia (PAT). »Petit Journal« donosi z Londynu, że **bolszewiccy reprezentanci wydają w dalszym ciągu wielkie pieniądze**, rozporządzając widocznie dużemi zasobami. Korespondent pisma miał się dowiedzieć, że **Kamieniew i Krassin przywieźli ze sobą z Rosji złoto**, oraz próbowali sprzedać chińską pożyczkę. Sprzedawali oni zwłaszcza **dużo platyny**, której rzucili na targ tak dużo, że cena spadła. Uncję platyny, za którą jeszcze niedawno płacono 31 f. szt., sprzedawali Kamieniew i Krassin przeciętnie po 24 f. szt.

Londyn, 28 sierpnia (Havas). »Morning Post« omawiając telegram Rady wykonawczej, oświadcza, że **rząd powinien pozostać wierny swoim zobowiązaniom i stanąć u boku swoich lojalnych przyjaciół Francuzów i Amerykanów.**

Londyn, 28 sierpnia (PAT). Panuje tu przekonanie, że **Krassin i Kamieniew knują obecnie intrygę celem wywołania manifestacyj, któreby żądały pozostania ich w Anglji i prowadzenia w dalszym ciągu rokowań, jednakże umiarkowane żywioły sfer robotniczych okazują mało skłonności do pojścia w tym kierunku.**

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu iskrowo:

Urzędowo podano, że odpowiedź rządu sowietów na notę Balfoura nadeszła 26 sierpnia wieczorem do Londynu. Rząd sowietów oświadcza w tej nocie, że powodowany życzeniem przywrócenia pokoju na całym świecie, gotów jest cofnąć warunek, aby Polacy przygotowali broń i amunicję dla 200.000 robotników. Rząd sowietów jest zdania, że w ten sposób spełni życzenie rządu angielskiego i włoskiego.

Londyn, 28 sierpnia (Reuter). Wobec tego, **że rząd sowietów zawiadomił, iż zgadza się na cofnięcie warunku co do utworzenia milicji w Polsce, komitet robotniczy wezwał rząd angielski, by podał warunki, pod jakiemi gotów jest zawrzeć z Rosją pokój. Podobne wezwanie wystosowano także do rządu sowieckiego, by podał swoje warunki.**

Kamieniew ma wyjechać na front.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu, że **Kamieniew, który oczekuje na odpowiedź swego rządu an notę Balfoura, odjedzie potem do Rosji, gzdie ma objąć stanowisko na froncie jako wyższy komisarz.**

Sowiety o sytuacji militarnej.

Nauen, 27 sierpnia (PAT). Według „Izwiestja", jest **rząd moskiewski bardzo zaniepokojony z powodu sukcesów jen. Wrangla.** Dzienni pisze między innemi: Zwycięstwo Wrangla, który liczy na słabą spójność czerwonej republiki i na pomoc chłopów ukraińskich, **grozi nam utratą basenu dońskiego, granicy z Kubaniem i zagłębia naftowego w Baku**, co byłoby dla gospodarstwa rosyjskiego klęską. Wojna przeciwko jen. Wranglowi jest teraz **pierwszą troską czerwonej republiki.** Musimy go pokonać wszystkiemi siłami, jednak **bez osłabienia głównej armji, operującej w Polsce.**

Sowiety w wojnie z Francją.

Praga, 28 sierpnia (PAT). »Venkov« cytuje doniesienie prasy moskiewskiej, wedle której **na ostatniem posiedzeniu rządu sowietów większością głosów miano przyjąć wniosek o wypowiedzenie wojny Francji.** Wniosek miał być motywowany pomocą Francji dla Polski i dla Wrangla.

Millerand w obronie jeńców francuskich w Rosji.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Donoszą z Paryża: Prezydent Millerand wystosował **do rządu sowietów następującą depeszę:**

Do komisarzy ludowych w Moskwie. Przyjmuję do wiadomości oświadczenie panów, złożone wobec Nansena, że panowie zgadzacie się na propozycje rządu francuskiego, by **wymienić najrychlej jeńców francuskich za jeńców rosyjskich.** Jeżeli do dnia 1 października będzie chociaż jeden tylko Francuz wbrew swej woli zatrzymany na terytorjum rosyjskiem, wówczas **będę zmuszony przy pomocy floty francuskiej stworzyć takie gwarancje zabezpieczenia Rosji południowej,** jakie się okażą bezwzględnie koniecznemi.

Francuska Konfederacja pracy przeciw bolszewizmowi.

Paryż, 26 sierpnia (Havas). Rada »Confederation Generale du Travail« zebrała się onegdaj, aby zbadać **sprawę przystąpienia do trzeciej międzynarodówki.** Wielu skrajnych mówców oświadczyło się za przystąpieniem. — Delegat Dumoulin oświadczył, że gdyby chciano przeprowadzić rząd sowiecki we Francji, wówczas dyktatorzy byliby może z początku popularnymi, jednak **w przeciągu sześciu dni pościnanoby im potem głowy.** Francja nie nadaje się do tego, by dopuścić do rządu, któryby jej narzucił najbardziej trudne warunki żelazną dyscypliną. Delegat Jouhaux stwierdził, że rozkaz Zinowiewa do proletarjatu całego świata oznacza wypowiedzianą wojnę pod adresem organizacji C. G. T. i oświadczył, że **nie może się żadną miarą zgodzić na międzynarodówkę moskiewską,** ponieważ jest ona ugrupowaniem politycznem, a chce wykonać zamach na ugrupowania gospodarcze. C. G. T. nie może znieść żadnej opieki, ani nawet opieki Lenina. Destrukcyjna akcja trzeciej międzynarodówki dąży do upadku proletarjatu. Mowca wyraził wkońcu swoją **sympatję dla rewolucji rosyjskiej pod warunkiem, że rewolucjoniści rosyjscy będą się zajmowali wyłącznie swojemi własnemi sprawami.**

Kiereński o bolszewikach.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Z Londynu donoszą: Kiereński oświadczył korespondentom prasy angielskiej, że **bolszewizm w Rosji znajduje się w przededniu zupełnej likwidacji.** Rząd sowietów nie zdoła w ciągu zimy zorganizować nowej armji, a ponieważ władza Lenina i Trockiego opiera się jedynie na armji, **zniszczenie armji bolszewickiej przez Polaków oznacza równocześnie zniszczenie całego systemu bolszewickiego,** choćby nawet Polacy nie ścigali dalej armji sowieckiej.

Niepowodzenia bolszewików w Persji.

Poldhu, 28 sierpnia (PAT). Angielska depesza oficjalna z Teheranu donosi, że **Reszt został bolszewikom odebrany** przez perską kawalerję, która uporczywie prowadziła ofensywę, rozpoczętą tydzień temu. Bolszewicy wycofali się do Enzeli.

Rokowania rosyjsko-armeńskie.

Lyon, 28 sierpnia (PAT). Według „Petit Parisien" w związku z zawartym rozejmem pomiędzy sowietami a Armenja podpisana została preliminarna umowa pomiędzy obema rządami. **Armenja przyjęła wszystkie warunki, proponowane przez Moskwę,** między innemi warunek, zapewniający sowietom połączenie z Anatolją przez objęcie w posiadanie dystryktu Karadagh. Delegaci sowieccy oczekiwani są w Erywaniu ażeby ustanowić podstawy definitywnego pokoju.

Czesi o swojej polityce zagranicznej

Praga, 27 sierpnia (PAT). Organ rządu Czesko-slovenska Republika" zajmujesię dziś w artykule wstępnym sytuacją zagraniczną i pisze:

Dla naszej republiki jest istotnie szczęściem, że **potrafiliśmy w porę uregulować nasz stosunek do Polski** przez załatwienie sporu o Śląsk Cieszyński, oraz **nasz stosunek do Rosji przez ogłoszenie bezwzględnej neutralności.** Porozumienie z Rumunją i Jugosławja dopełnia tego i ostatecznie uchroni państwo czechosłowackie **od możliwości konfliktów zagranicznych.** Nasza neutralność oznacza nietylko bezstronność w sporze polsko-rosyjskim, ale i **wstrzymanie się od wmieszania się do wewnętrznych zamieszek,** jakie niewątpliwie nastąpią w Rosji.

Praga, 28 sierpnia (PAT). Organ ministra Benesza »Čas« pisze: **Nad Europą i nad całym światem zbierają się znowu chmury. Na wschodzie Europy szaleje walka, która zwłaszcza dla Rosji jest grą va banque. Nasza republika przez ogłoszenie neutralności podkreśliła swoje stanowisko wyczekujące. Republika czeska nie chce żadną miarą uczestniczyć w jakiejkolwiek wojnie, któraby mogła zniszczyć jej gospodarcze sukcesy, nie może również przyczynić się do tego, aby Rosję, w której następuje zwolna konsolidacja, wciągnąć znowu w wir wojny domowej.**

Pokrzyżowane plany Benesza.

Paryż, 28 sierpnia (Tel. wł.) »Eclair« sądzi odnośnie do małej koalicji, że **nowoutworzone rumuńsko-węgierskie porozumienie jest ciężkim ciosem dla planów Benesza.** Pismo to podnosi, że chociaż obecnie kanclerz Renner odnosi się przychylnie do Benesza, to jednak należy się zastanowić, czy stanowisko Austrji nie zmieni się za kilka tygodni. W Austrji zbliżają się wybory. Wiedeńscy chrześcijańsko-społeczni zajmują najskrajniejszą opozycję wobec polityki obecnego sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych i szukają zbliżenia się do Węgier. Niezadługo więc w Austrji powstanie zdecydowany opór wobec planów Benesza. Zamiary Rumunji wskazują, że z Węgrami chce ona żyć w dobrem porozumieniu, a **ponieważ Polska utrzymuje najbliższe z niemi stosunki,** należy więc przypuszczać, że w niedalekim czasie **nadzieje Benesza okrążenia Węgier skazane będą na rozbicie.**

Czeski hakatyzm wobec szkoły polskiej

Cieszyn, 28 sierpnia (PAT). Wczorajszy »Dziennik Cieszyński« donosi: W tych dniach wiceprezydent czeskiej rady szkolnej dr Baron wobec nauczycieli polskich, którzy zwrócili się do niego, wyraził się następująco:

O tem, żeby na etat czeski byli przyjęci wszyscy nauczyciele polscy, niema mowy. — Sprawa każdego będzie traktowana indywidualnie. Ci, którzy w czasie plebiscytowym angażowali się politycznie, nie będą przyjęci. Zresztą jest ich za wiele, tylu nie będzie potrzeba. **Już dziś okazuje się, że szkół polskich jest za wiele.** W Porębie naprzykład będzie szkoła zniesiona, gdyż zgłosiło się do niej tylko 2 uczniów. Podobnie i w innych miejscowościach będą zniesione szkoły polskie, gdyż, jak wykazują zapisy, rodzice przenoszą dzieci ze szkół polskich do czeskich. **Już dziś mogę powiedzieć, że do trzech lat nie będzie ani jednej szkoły polskiej w republice czeskiej.**

Sprawa rokowań w Mińsku.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). Wstępny u**stęp deklaracji polskiej, złożonej na drugiem posiedzeniu delegacyj pokojowych w Mińsku** przez przewodniczącego delegacji polskiej opiewał, wedle radjotelegramu, nadeszłego do ministerstwa spraw zagranicznych:

Na przyszłość Polska ze swej strony nie zamierza bynajmniej mięszać się do spraw wewnętrznych innych ludów i państw i uznając **w pełni zasadę, że każdy naród ma prawo rządzić się według swej woli,** w nadziei, że za**sady te znajdą pełne i szczere zrozumienie u delegacji rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki rad i ze zrozumienia tego wyniknie trwały sprawiedliwy, demokratyczny pokój dla dobra narodów, delegacja Rzeczypospolitej polskiej przystępuje do obrad nad warunkami rozejmu.**

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 sierpnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 28 B. M.: Najpierw zachmurzenie zmienne, przejściowe opady, chłodno, potem polepszenie się pogody. Wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 27 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	15	12	zachodni	pochmurno
Zakopane	10	8	zachodni	pochmurno
Warszawa	17	11	północny	deszcz
Poznań	15	12	północny	deszcz
Gdańsk	—	12	północny	deszcz

Uwagi: W Zakopanem i Tarnowie dnia 26 bm. po południu i w nocy silny długotrwały deszcz; wielkość opadu wynosi 92 mm. W Warszawie dnia 27 bm. przez cały dzień silny deszcz. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Anglją, niskie ciśnienie nad Polską.

ODJAZD UŁANÓW Z KRAKOWA. Wczoraj w godzinach popołudniowych odjechały z Krakowa trzy szwadrony 8 pułku ułanów, między nimi dwa szwadrony ochotników. Ułanów, przybranych w kwiaty, na wspaniałych koniach, odprowadzały tłumy publiczności. Po drodze rzucano na nich z okien kwiaty. Ułani przejechali przez ulicę Długą na dworzec kolejowy, gdzie komendant szwadronu przemówił do odjeżdżającego szwadronu poborowego w gorących słowach, żegnając odjeżdżających na front, kończąc okrzykiem „Niech żyje Ojczyzna", „Niech żyje Naczelnik Piłsudski". Następnie do oddziałów ochotniczych przemówił kdpułk. komendant pułku, kończąc okrzykiem „Niech żyje Polska"!

DYREKCJE WSZYSTKICH SZKÓŁ ŚREDNICH donoszą: 1. Rok szkolny 1920-21 rozpocznie się dnia 15 września. 2) Egzamina poprawcze i wstępne odbędą się dnia 13 i 14 września. 3) Egzamin dojrzałości jesienny odbędzie się: a) matura mała w dn. 16, 17 i 18 września, b) egzamin piśmienny w dn. 20 września i dni następnych; c) egzamin ustny w terminie przez dyrekcję ogłoszonym podczas egzaminu piśmiennego.

ZEBRANIA LUDOWE W KRAKOWIE. Z inicjatywy i pod kierunkiem krakowskiego K. O. P. odbyło się w ostatnim miesiącu kilkanaście propagandystycznych zebrań ludowych. Bezpośrednim skutkiem tych zebrań było nawiązanie niemal w każdej z dzielnic Krakowa specjalnych komitetów lokalnych dla akcji na rzecz Czerwonego Krzyża, dla opieki nad żołnierzami i ich rodzinami i tym podobnych celów. Na wielu zebraniach zgromadzeni z własnej inicjatywy złożyli większe sumy na cele publiczne, tak np. na Nowej Wsi zebrano w ubiegłą niedzielę na Czerwony Krzyż 791 marek a poprzednio 536 mk., na Czerwonym Prądniku 1836 mk.; na tenże cel, w Collegium Novum 1060 mk. na zakupno płótna dla żołnierzy i 257 mk. na Biały Krzyż, na Krowodrzy 1060 mk. na Czerwony Krzyż, w Dębnikach 300 mk. na tenże cel itp.

W najbliższą niedzielę zapowiedziane są następujące zebrania: W Uniwersytecie Jagiell. (Coll. Novum) o godz. 5 po poł. Na Podgórzu (sala Sokoła) o godz. 5; na Grzegórzkach (szkoła) o godz. 6, na Dąbiu (szkoła) o godz. 3; na Nowej Wsi (szkoła) o godz. 6; na Czarnej Wsi (szkoła) o godz. 3; na Krowodrzy (szkoła) o godz. 5; na Zwierzyńcu (szkoła) o godz. 5; na Dębnikach (szkoła) o godz. 5; nadto w sali Bocheńskiej o godz. 12-tej.

NA RZECZ KOMITETU OBRONY PAŃSTWA DO KASY CENTRALNEJ W MIEJSKIM ZAKŁADZIE KREDYTOWYM W KRAKOWIE złożyli: Powiatowa Kasa Oszczędności 100.000 mk.; miejski Zakład kredytowy (pierwsza rata) 100.000 mk; p. Heilmanowa 100 mk; ku uczczeniu śp. Olimpji z Ochobowiczów-Kownackiej 100 mk; Związek Straży pożarnej 474 mk; dr Wiktor Bogdani (nieprzyjęta dyeta) 100 mk; Komitet obrony państwa w Lisku 2.000 mk; dr Świderski 100 mk; p. Bobkowska Kraków 1.000 mk; dr Nowotny przez dr Benisa (nieprzyjęte honorarjum) 100 mk; dyrekcja i rada nadzorcza Żeglugi Polskiej 15.645 mk; I. Adelman 500 mk; K. Gottlieb 1.000 mk; ks. Wład. Machota 100 mk; inż. A. Gerżabek 200 mk; W. Laszczyk 200 mk; Franciszek Zając 1.000 mk; prezydjum gminy izraelickiej w Krakowie 2.800 mk; poseł Albin Rajski 1500 mk, wiceprezydent Rolle 500 mk; dr M. Fuzdygan 50 mk; p. Bieniecka 25 mk; robotnicy rafinerji nafty w Limanowej 7.964 mk; drukarnia Związkowa w Krakowie 1.600 mk; dr Michał Flatau 300 mk; Jan Zatorski 100 mk; Franciszek Krzysztołowicz 5000 mk; Komitet obrony państwa w Ropczycach 12.000 mk; dr Bolesław Drobner 188'50 mk; Bolesław Mirkiewicz 245 mk; dr Hładij 500 mk; robotnicy rafinerji nafty w Limanowej 100 mk; Kasa oszczędności m. Krakowa 400.000 mk; Komitet obrony państwa w Jaśle 30.000 mk, prof. Łepkowski 100 mk; pos. Franciszek Wojcik 1000 mk; personal Rady powiatowej w Krakowie 1.667 mk; Tomasz Będzikiewicz 2.000 mk; Komitet miejscowy obrony państwa w Alwernji 1.369 mk; dyr. Franciszek Paszkowski 5.000 mk; pp. Sienkiewiczowa i Rodakowska (imieniem rozwiązanego Komitetu obrony kresów) 40.000 mk. i obligację pożyczki austrjackiej 1.000 mk; bar. Konopka 1.000 mk, razem 838.672 mk. 50 fen.

Wydział finansowy uprasza instytucje, osoby prywatne i komitety lokalne o nadsyłanie składek pod adresem: Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, pałac Spiski.

SEKCJA ARTYSTYCZNA BIAŁEGO KRZYŻA uprasza artystów, artystki, śpiewaków, muzyków i deklamatorów do zgłaszania się w celu wzięcia udziału w koncertach na cele Białego Krzyża do przewodniczącego tejże sekcji p. Ludwiki Grodzickiej (ul. Grodzka 53, od 3—5 wieczorem).

Z KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Starszy Kongregacji kupieckiej komunikuje: Rozłożona między członków Kongregacji kupieckiej miasta Krakowa danina narodowa na żołnierza, wykazuje dotąd wpływ w gotówce i towarach kwotę około 700.000 mk. Jeżeli który z kupców ma poważne zarzuty przeciw wysokości, nałożonej daniny, niechaj je starszemu Kongregacji przedłoży.

Wzywa się wszystkich kupców, którzy dotąd rozrepartowanej daniny w całości nie uiścili, aby to uczynili w ciągu dni ośmiu. Lista wszystkich tych, którzy świętego narodowego obowiązku nie wypełnili, będzie osobno publicznie ogłoszoną.

Jako przewodniczący sekcji handlu K. O. P. na Małopolskę wzywam wszystkich polsko-chrześcijańskich kupców Krakowa, stojących poza Kongregacją, z wyjątkiem Stow. drobnych kupców, aby wypłacili natychmiast daninę narodową, stosownie do majątku. Repartycja na poszczególnych nastąpi pisemnie. Cokolwiek z kupiectwa dał bezpośrednio i wykaże się, wliczy się w daninę. O wysokości subskrybowanej pożyczki zechce każdy kupiec natychmiast uwiadomić Kongregację, która rozpoczęła wydawanie poświadczeń, o wypełnieniu obywatelskich obowiązków, celem wywieszenia ich w oknach wystawowych.

„POŁÓWKI". Na mocy upoważnienia D. O. G. w Krakowie organizuje wydział gospodarczy K. O. P. w Krakowie wraz z urzędem posterunków wojskowych służby narodowej wysyłkę pakietów na front pod godłem: „Połówki", w celu umożliwienia wszystkim, mającym swoich bliskich na froncie, przesłania tymże bielizny, prowiantów i upominków, oraz w celu przesłania darów zebranych przez K. O. P.

Biuro „Połówki" w Krakowie, Rynek 34, pałac Spiski III p., rozpocznie swoją czynność dnia 1 września i urzędować będzie codziennie od godz. 9—1 przed poł., w niedzielę i święta od godz. 10—12. Do wysyłki przyjmowane będą pakiety nie przenoszące wagi 10 kg., opakowane w płótno lub w lekkich skrzynkach, do wszystkich osób wojskowych, będących w polu, a rekrutujących się z okręgu Jeneralnego Kraków. — Szczegółowe, dotyczące przepisy są do przejrzenia w biurze „Połówki".

ZWIĄZEK SPEDYTORÓW NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie związku spedytorów w Izbie handlowej. Przewodniczył p. Maksymiljan Haubenstock. W sprawie zbierania pieniędzy dla żołnierza polskiego referował dr Solański, członek K. O. P. Wybrano 10 komitetowych, którzy zebrali się onegdaj w Izbie handlowej — celem powzięcia szczegółowych rezolucyj. Uchwalono jednomyślnie dobrowolne datki i postanowiono zbierać je wśród członków związku. W razie odmowy ściągać się będzie datki przymusowo.

USTALENIE NALEŻYTOŚCI SPEDYTORSKICH. — Przy udziale Urzędu badania cen odbyła się onegdaj w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja przedstawicieli organizacyj kupieckich i przemysłowych oraz krakowskiego Związku spedytorów w sprawie ustalenia taryfy należytości spedytorskich.

Po dłuższej, wyczerpującej dyskusji zapadła uchwała, wedle której Związek spedytorów przedłożyć ma w najbliższym czasie Izbie handlowej i przemysłowej projekt stałej taryfy za lokalne czynności spedycyjne oraz taryfy za przewóz kołowy w mieście Krakowie. Nadto obmyśleć ma organizacja krakowskich spedytorów sposoby ochrony interesów tutejszego kupiectwa wobec spedytorów wiedeńskich.

PODWYŻSZONA TARYFA TRAMWAJOWA. Bilet dla dorosłych 3 mk., dla urzędników i robotników 1 mk. 50 fen. Dla dzieci pozostaje dotychczasowa taryfa w cenie 50 fenigów.

W SPRAWIE WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Magistrat podaje do wiadomości że cena węgla górnośląskiego, nadeszłego w czerwcu i z początkiem lipca br. do Krakowa, została ostatecznie przez państwowy urząd węglowy ustalona na 1.315 mk. za 10 ton loco stacja graniczna, ze względu na którą została ustanowiona cena drobiazgowa tegoż węgla w Krakowie na 160 mk. za 1 ctn. metr. loco skład. Za odwoz i zniesienie należy się 10 mk. od 1 ctn. metr. Wzywa się przeto wszystkich odbiorców, którzy na poczet ceny tegoż węgla złożyli zaliczki wyższe od ustalonej obecnie ceny 160 mk., aby zgłaszali się w odnośnych składach celem odbioru wpłaconych nadwyżek. Nadmienia się, że wszystkie niezrealizowane dotąd asygnaty na pobór węgla górnośląskiego zostają unieważnione.

NOWY CENNIK POTRAW W RESTAURACJACH. W ostatnich dniach wszystkie restauracje podniosły znowu cennik. Na jakiej podstawie, niewiadomo, a czy w porozumieniu z urzędem walki z lichwą, czy magistratem, także nie wiemy. Stwierdzamy jednak fakt, że oprócz podniesienia cennika chwycili się nasi restauratorzy innego jeszcze sposobu zwyżki. Oto podaje się potrawy bez jarzyny. Zwracamy się więc do odpowiednich czynników, aby poczyniły jak najenergiczniejsze kroki celem położenia tamy oszustwom restauracyjnym.

PRZED NOWYM SEZONEM MIEJ. TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś teatr Powszechny rozpoczyna nowy sezon inauguracyjnem przedstawieniem, na które dyrekcja wybrała jedną z najpopularniejszych sztuk Juljana z Poradowa „Obronę Częstochowy". Zaraz w poniedziałek wchodzi na repertuar doskonały wodewil Galasiewicza i Noskowskiego „Chata za wsią". We

czwartek zaś 2 września premiera nowej operetki Stolza „Za dawnych dobrych czasów“.

Skład personalu artystycznego przedstawia się następujaco. Artystki. Brzozowska Jadwiga, Czechowska Jadwiga, Feldman-Sawicka Katarzyna, Klońska Antonina, Kolman Aniela, Koszutska Paulina, Korabiałka Marja, Krajewska Leonja, Merlińska Marja, Merska Janina, Pobóg Irena, Preidl-Ostoja Bronisława, Relewicz-Ziębińska Pelagja, Strumiłło Helena, Topolska Zdeńka, Załeska Zula, Zimajer Adolfina, Zdańska Marja, Żelska Marja. Artyści: Biegalski Ludwik, Bojnarowski Wiktor, Czerski Wincenty, Grolicki Stanisław, Jaworski Stanisław, Jarniński Stanisław, Kliszewski Antoni, Kalinowski Eugienjusz, Kolwas Wacław, Korecki Kazimierz, Koszutski Eugienjusz, Lasewicz Gustaw, Lelewicz Andrzej, Łukawski Karol, Magnuszewski Eugienjusz, Minowicz Edmund, Motyczyński Józef, Nowacki Janusz, Ostrowski Kazimierz, Reneta-Rowski Edward, Sarnowski Ferdynand, Szczerbowski Kazimierz, Strzelecki Czesław.

Reżyserję dramatu prowadzą dyr. Jarniński, prof. J. Wiśniowski, K. Korecki. Reżyserja operetki pozostaje nadal w wytrawnych rękach A. Lelewicza.

Chór liczy osób 26, orkiestra 20 członków. Batutę nad orkiestrą objęli znani zaszczytnie kapelmistrze: Barański Stefan i Górzyński Zdzisław.

RITA SACCHETO, rozgłośna tancerka wystąpi u nas przed wyjazdem na dłuższy czas do Francji i Ameryki, po raz ostatni w poniedziałek, 6 września br. w miej. teatrze Powszechnym z inicjatywy „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański“. Bilety są już do nabycia u J. Kudnickiego linja A-B.

POSIEDZENIE SEKCJI III POMOCY DLA ŻOŁNIERZA odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 7 wieczór w Kasynie wojskowem.

WALKA Z LICHWĄ. Za wypiek precli krakowski urząd walki z lichwą skazał piekarza Arona Gruena na 2000 mk. albo 10 dni aresztu; Salomona Glasmanna na 2000 mk. albo 6 dni aresztu; za wykup owoców od zdążających na targ Marję Tomaszewską na 500 mk. albo 2 dni aresztu, Stanisława Lipińskiego na 300 mk. albo 1 dzień aresztu, Józefę Guthan na 100 mk. albo dzień aresztu, Julję Polak na 200 mk. albo dzień aresztu; za pokątny handel skórami Izaaka Druckera na 1500 mk. albo 10 dni aresztu; za brak cennika na wystawie Leona Brennera na 200 mk. albo 3 dni aresztu.

TYPOWY PASEK MIESZKANIOWY. Obecne przepełnienie Krakowa, spowodowane nadzwyczajnym napływem ludności, nasuwa paskarzom mieszkaniowym bardzo dobrą sposobność do wyzysku. To też nie zasypiają sprawy i nie zważając na ciężkie położenie ludzi, dyktują za mieszkania ceny, jakie tylko nasunie im fantazja. Oto przykład. Abraham Chaim Stern, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 9 za wynajęcie 2 pokoi na drugiem piętrze niejakiemu Izraelowi Lessowi, zażądał tytułem odstępnego 70.000 mk. Bezprzykładnym paskarzem zajął się urząd walki z lichwą — mieszkanie zarekwirował i oddał do rozporządzenia magistratowi, a sprawę skierował do prokuratorji.

PASEK NASZYCH PRZEKUPEK. Jak na wszystkie artykuły spożywcze, tak i na owoce magistrat ustanowił ceny maksymalne, co jednak nie przeszkadza wcale, że drożyzna owoców po naszych rynkach utrzymuje się stale. Wszelkie prośby ze strony publiczności, zwracane do urzędu walki z lichwą, aby wreszcie rozpoczął jakąkolwiek akcję w tym kierunku, są rzucaniem grochu o ścianę. Dodać należy, że według rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu dla walki z epidemjami w Warszawie, z powodu wzorzenia się czerwonki nie wolno sprzedawać owoców na dworcach, ulicach i placach publicznych, rozporządzenie to jednak, jak zwykle, pozostało tylko na papierze.

Trudno zastawiać się tłumaczeniami przekupek na ogólną drożyznę, można bowiem zapytać, dlaczego sklepy, które przecież biorą towar z drugiej ręki. — sprzedają owoce taniej, aniżeli przekupki na rynkach? Jak np. 1 kg. gruszek kosztuje na rynku 24 mk., w sklepie tej samej jakości 16 mk., 1 kg. jabłek na rynku 10—16 mk., w sklepie 8 mk., pomidorów 30 mk., w sklepie 18 mk. Zdaje się, że różnice między cenami są dość znaczne, a przecież po rynkach spotyka się kontrolorów targowych i urzędników walki z lichwą, którzy — wolno sądzić — wiedzą, po jakich cenach wszystko sprzedaje się i z zupełnym spokojem pozwalają na lichwę. Czy nie byłoby dobrze przeprowadzać także kontrolę kontrolorów? Są to rzeczy ważne i należałoby przecież wziąć publiczność w obronę przed wyzyskiem.

NIEPOPRAWNY CUKIERNIK. Krakowski urząd walki z lichwą skazał cukiernika Zygmunta Majewskiego przy ul. Karmelickiej za wypiek i sprzedaż ciast z mąki zbożowej na grzywnę w kwocie 20.000 mk., albo 6 tygodni aresztu. Dodać należy, że jestto czwarta z rzędu kara, które w łącznej sumie wynoszą 16.000 marek.

JEDEN KILOGRAM KIEŁBASY ZA 180 MK. Józef Hammensdorf, zamieszkały przy ul. Lubicz 15, sprzedawał 1 kg. kiełbasy po 180 mk. Sprawą tą zajął się urząd walki z lichwą.

Marmur Eichenbaum, zamieszkały przy ul. Szerokiej 12, rzeźnik, sprzedał 1 kg. mięsa wołowego za 60 mk. Dochodzenia w toku.

WYŁUDZENIA. Aresztowano niejaką Teklę Iwaszkiewicz za wyłudzenie od Ignacego Ostrębskiego, kupca z Dąbrowy pod pretekstem dostawy cukru, 5000 marek.

Policja krakowska przytrzymała Reginę Horowitzową, właścicielkę realności przy ul. Gertrudy 14, która w rynku głównym wyłudzała od przechodniów datki rzekomo na kaleki.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. W dyrekcji policji doniosła Marja Karcz, służąca dr Bujwida w Czesławiu, powiat wielicki, że siostra jej Katarzyna Spytek, lat 18, znana włóczęga po Krakowie, weszła do jej mieszkania i dobranym kluczem otworzywszy skrzynię, okradła na jej szkodę i brata różne rzeczy i około 800 mk., a następnie zbiegła.

W sklepie Paula Spiry, ul. Krakowska 26, skradła niejaka Marja Linhard jednemu z gości kapelusz aksamitny wartości 800 mk.

Z kraju i ze świata.

W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. Tel. z Warszawy: „Kurjer Poranny“ podaje, że w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpi daleko idące zmniejszenie personalu.

WIEDEŃSKIE POSELSTWO POLSKIE ODBIERA GRATULACJE. Dnia 25 bm. u posła polskiego we Wiedniu p. Szaroty zjawił się **szef francuskiej misji wojskowej we Wiedniu jen. Hallier**, i złożył na jego ręce serdeczne gratulacje z powodu świetnych zwycięstw wojsk polskich. Poseł polski w odpowiedzi wyraził gorące podziękowanie dla Francji z powodu wielkich jej zasług w zwycięstwie polskiem.

Następnie u posła polskiego zjawił się **poseł holenderski Jonkeer de Weede** i złożył gratulacje z powodu zwycięstw polskich.

ZAWIESZENIE „KURJERA POZNAŃSKIEGO“. — Rozporządzeniem z dnia 26 bm. wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego“ zawieszone zostało na trzy dni z powodu nieprzedłożenia artykułu treści wojskowej do cenzury.

WYJAŚNIENIE NIEUDAŁEJ JAZDY KORESPONDENTÓW DO MIŃSKA. Tel. z Warszawy: Wobec artykułów w prasie, naczelne dowództwo wojsk polskich przesłało wyjaśnienie, stwierdzające, że w dniu wyjazdu korespondentów do Mińska dowództwo musiało zarekwirować wszystkie środki komunikacyjne celem przewiezienia wojsk z Modlina do Radzymina, stąd też nie było w możności korespondentom dostarczyć więcej samochodów niż to uczyniło. Doceniając w zupełności ważność wyjazdu korespondentów do Mińska, naczelne dowództwo zaznacza, że pomagało tej sprawie ze swej strony, jak tylko w danej chwili pomóc mogło.

ODEZWA DOWÓDZTWA FRONTU PÓŁNOCNEGO. Tel. z Warszawy: Dowództwo frontu północnego, oddział V, wydało odezwę do żołnierzy, podpisaną przez jen. Hallera, zawierającą podziękowanie i uznanie zwycięskiemu wojsku. Odezwa kończy się słowami: „Nasze zwycięskie sztandary prowadzić będą do walki przyszłe pokolenia“.

Komisarzem rządowym na miasto Cieszyn został mianowany p. Józef Duda.

MIELEC, 24 sierpnia. (Ruch ochotniczy w powiecie mieleckim). Wisząca nad krajem katastrofa dokonała w pow. mieleckim zupełnej przemiany pojęć. Wśród stronnictw nastał „pokój boży“. Zorganizował się Komitet obrony państwa; wysłano do Lwowa 456 ochotników, złożono kilkadziesiąt tysięcy marek na żołnierza a nadto dary w naturze. Urządzono cały szereg wieców, po których ochotnicy wstępowali natychmiast do armji, a dezerterzy udawali się odrazu do formacyj frontowych. Tak np. w wiosce Jaślanach, na linji kolejowej Mielec—Tarnobrzeg, po wiecu wpisało się do wojska 30 ochotników-gospodarzy, którzy dnia następnego wyjechali na front. W tejże gminie znaleziono 1 kulomiot nowy i 30 gwintówek i złożono na cele wojenne.

KROSNO, 26 sierpnia. (Święto żołnierza. — Zebranie delegatów gminnych komitetów obrony państwa. — Uchodźcy ze Wschodu. — Ofiarność robotników). W ostatnich dniach odbyła się u nas uroczystość ku czci żołnierza polskiego. Przed południem msza z kazaniem ks. Piotrowskiego, poczem na boisku Sokoła odbył się poranek pod gołem niebem, a po południu w parku miejskim koncert spacerowy muzyki wojskowej 2 p. strzelców podhalańskich ze Sanoka. W ciągu całego dnia zebrano około 15.000 mk. na fundusz dla ochotników przy 2 p. strzelców podhalańskich w Sanoku.

W niedzielę ubiegłą odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu Obrony Państwa. Ze złożonego sprawozdania widać, że praca komitetu jest nader intensywna i wyniki są bardzo ładne. Następnie zdawali sprawozdania poszczególni delegaci gminnych komitetów O. P., z których okazało się, że lud wiejski zrozumiał, w jak groźnem położeniu znajduje się Ojczyzna i że trzeba przyjść jej z pomocą.

Do miasta napłynęła znaczna ilość uchodźców ze wschodniej Małopolski. Z łona Komitetu O. P. utworzyła się sekcja dla niesienia pomocy tym biedakom. — Otwarto dla uchodźców kuchnię, w której całodzienne utrzymanie kosztuje zaledwie 22 marki.

Robotnicy tutejszego tartaku parowego dra Marjana Mokrego opodatkowali się dobrowolnie, składając zarobek za dwie godziny pracy dziennej na rzecz skarbu polskiego. Podobnie robotnicy i urzędnicy tutejszej rafinerji nafty W. Stawiarskiego i Ski składają na rzecz opieki nad żołnierzem co miesiąca 5 procent swoich zarobków.

BOLSZEWICY W STRYJU. Pierwsze wiadomości o zachowaniu się bolszewików w Stryju doszły na razie przez posłańca, który wyjechał z najbliższej stacji do Lwowa. W liście przysłanym donosi córka ojcu swemu, że bolszewicy bawili w Stryju od piątku popołudnia do soboty w południe. Przez ten czas mieszkańcy Stryja przeszli istne piekło. Bolszewicy rabowali i plądrowali wszystko, co im przyszło pod rękę. Z mieszkań opuszczonych powyrzucali meble i sprzęty domowe, rozdarowując je osobom, które się im nasunęły. Tak samo rozdarowywali złoto i biżuterję, którą ściągali przechodzącym ulicą mężczyznom i kobietom. Kasy ogniotrwałe rozbijali ręcznemi granatami, wściekając się, że przeważnie były puste, lub zawierały bezwartościowe papiery. W całem prawie mieście „rekwirowali“ bieliznę i manufakturę, a u jednego kupca Imharda zabrali towaru za półtora miljona marek.

SĄD WOJENNY W SIEDLCACH. „Kurjer Poranny“ donosi: Schwytani z bronią w ręku w chwili wkraczania wojsk polskich do Siedlec zwolennicy bolszewizmu, a obywatele państwa polskiego, pociągnięci zostali przed sąd wojenny. Oskarżonych jest około 400. Są to żydzi, przeważnie nie mieszkańcy Siedlec, lecz dezerterzy z wojsk polskich, którzy przyłączyli się do oddziałów bolszewickich i walczyli przeciw nam w ich szeregach.

W pierwszym dniu rozpraw sąd wojenny wydał 10 wyroków śmierci za zbrojne występowanie przeciw wojskom polskim. Wyrok śmierci wykonano tylko na 5 skazańcach, pięciu zaś innym jako niepełnoletnim zamieniono wyrok śmierci na karę ciężkich robót.

Między rozstrzelonymi znajduje się niejaki Gruenszpan, były wychowaniec szkoły zgromadzenia kupców w Warszawie. Gruenszpan przybył do Siedlec w przeddzień wejścia tam bolszewików i przez cały czas ich pobytu pełnił obowiązki sekretarza tamtejszego komitetu bolszewickiego.

PRAWO GŁOSOWANIA KOBIETOM przyznała zmieniona i już opublikowana konstytucja Stanów Zjednoczonych.

LINJA HAMBURG—AMERICA zacznie od stycznia przyjmować podróżnych i przesyłki na własne statki na linji Hamburg—Newy York.

NA POLU CHWAŁY. Mieczysław Nowicki, major W. P., padł od szrapnela na dowodzonym przez siebie pociągu pancernym „Danuta“ w okolicy Mławy.

Podpułkownik Emanuel Wiktor Ducltz zginął bohaterską śmiercią pod Bóbrką. Pogrzebany na cmentarzu obrońców Lwowa.

Podpor. dr Adam Pogonowski, padł rażony kulą nieprzyjacielską w piers w czasie naszego kontrataku we wsi Ostoi pod Siedlcami.

Pod Płońskiem zginął od szrapnela podpor. Władysław Nosowicz, słuchacz politechniki lwowskiej, syn wicedyrektora lwow. dyrekcji kolei państw. Sp. Wł. Nosowicz należał do najdzielniejszych obrońców Lwowa, czasu walk z Ukraińcami.

„PRZEGLĄD GARBARSKI“. Ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Garbarskiego“ czasopisma poświęconego specjalnie sprawom przemysłu garbarskiego w Polsce i zawiera treść następującą: Przemysł garbarski w Polsce przed ruiną, Z działalności małopolskiego związku garbarzy, O uregulowaniu obrotu korą, Garbniki, Farbowanie skór, Nowy cennik na skóry surowe i gotowe. Przeciw nadużyciom przy skupie skór surowych, obfitą kronikę gospodarczą itd.

Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański

rozpoczyna piąty rok istnienia. Dotychczasowa jego działalność stwierdziła, że „Krakowskie Biuro Koncertowe“ stanowiło w muzycznym ruchu Krakowa placówkę bardzo poważną i zjednało sobie ogólne uznanie zarówno wśród prasy, jak i publiczności. Już samo zewnętrzne urządzanie koncertów, wzorowy porządek, ścisłość i punktualność musiało wywalczyć powszechny szacunek dla kierownictwa biura, pełnego energji przedsiębiorczości i najlepszej woli. Ale nietylko pod względem administracyjnym zdobyło sobie Biuro pierwszorzędne stanowisko, również i artystyczny poziom mógł zadowolić najbardziej wygórowane żądania, dość wspomnieć, że w ciągu ubiegłych lat czterech przez estradę koncertową w Krakowie przewinęły się kilkakrotnie takie indywidualności, jak: Landowska, Sari, Lewicka, Mokrzycka, Korolewicz-Waydowa, Pilecka, Klara Musil, Dygas, Gruszczyński, Kochański, Śliwiński, Szymanowski, Friedmann, Bachhaus, Jadlowker, Morini, Rosenthal, Sauer, Schmedes, Slezak, Paweł Weingartnee i wielu in. Szczytem tych koncertów były ostatnio występy A. Didura, które cieszyły się fenomenalnem powodzeniem.

„Krakowskie Biuro koncertowe W. Bujański“ inauguruje nowy sezon koncertem ulubieńca naszej publiczności, wielkiego pianisty pedagoga **Egona Petriego.** Chcąc nadać koncertowi temu jak najświetniejsze ramy zewnętrzne, koncert urządza Biuro w Teatrze im. Słowackiego — w piątek dnia 17 września br. będzie to zarazem ostatni występ Petriego u nas, gdyż bezpośrednio potem wyjeżdża artysta za granicę, by w Bazylei objąć zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko profesora konserwatorjum. 6040

Dnia 24 sierpnia b. r. odbył się we Wiedniu ślub p. Reginy Rakowerówny z p. Henrykiem Aronsfrauem. 6020

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 28 bm.: „Pan poseł“ Fiałkowskiego.
Niedziela, 29 bm.: „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 28 bm.: „Obrona Częstochowy“.
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Miłostki wojskowe“, wieczorem „Obrona Częstochowy“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota, 28 bm.: „Twarz i maska“.
Niedziela, 29 bm. przed poł.: Przedstawienie dla żołnierzy; po poł.: „Rycerz z łabędziem“, wieczorem: „Dobrze skrojony frak“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Sobota, 28 bm.: „Noc balowa“.

Tower potępia stanowisko Gdańska.

Gdańsk, 27 sierpnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady stanu wygłosił komisarz ententy, sir **Reginald Tower** dłuższe przemówienie, w którem między innemi oświadczył:

Angielski i włoski prezydent ministrów omawiali w Lucernie kwestję gdańską i oświadczyli, że to, co się w ostatnich czasach w Gdańsku stało, sprzeciwia się stanowczo postanowieniom traktatu pokojowgo. To, co się stało, a mówię najpierw o niepokojach ulicznych w dn. 29 lipca, jest dowodem, że **Gdańsk nie jest w stanie utrzymać spokoju i porządku.** Rezolucja konstytuanty w sprawie neutralności Gdańska wywarła u mocarstw sprzymierzonych zdziwienie i oburzenie. **Miasto Gdańsk nie jest jeszcze wolnem miastem i nie ma absolutnie prawa mówić o neutralności.** Wiecie panowie wszyscy, że traktat pokojowy daje Polsce specjalne prawa. Spodziewam się, że wkrótce będzie można w Paryżu rozpocząć rokowania **w sprawie konwecji z Polską.** Czy panowie sądzicie, że po tem, co się stało, mocarstwa sprzymierzone będą miały większe zaufanie do Gdańska? Czy panowie sądzicie, że da się pogodzić z traktatem pokojowym to, że **część ludności, choćby nawet niewielka, czyni przeszkody przesyłania do Polski amunicji, pasażerów i reemigrantów?** Doszliśmy dzisiaj tak daleko, że mocarstwa sprzymierzone postanowią natychmiast, a może już postanowiły, że klauzule art. 104 traktatu pokojowego, dotyczące swobodnego używania portu w Gdańsku, mają być ściśle przeprowadzone. **Gdyby pojawiły się w tej kwestji trudności, to przyjdą do Gdańska dalsze transporty wojsk zagranicznych i okrętów wojennych.** Miałem już 15 sierpnia wyjechać do Paryża. Uczynię to jednak dopiero wtedy, gdy wróci tu porządek. Zapytują mnie, czy **mojem zdaniem Gdańsk jest godnym być wolnem miastem.** Cóż mam odpowiedzieć? **Polacy mają do Gdańska specjalne prawa, które nie zostały wypełnione.** Zrobiono tu wszystko, aby uniemożliwić Polsce swobodne używanie portu. Już we Francji podniesiono przeciwko mnie osobiste zarzuty, że zanadto stoję po stronie Gdańska, a występuję przeciwko Polsce. **Moją polityką w Gdańsku było rządzić tu w spokoju.** Doznałem jednak wielkiego rozczarowania. — Wolność, którą obdarzałem obywateli, zaufanie, które im okazywałem, zostały tak dalece złamane, że **Gdańsk nie uszanował nawet traktatu pokojowego, oraz układu z dnia 22 kwietnia, który ja podpisałem. Jest to hańba dla Gdańska.** Mówicie zawsze panowie o 12 tysiącach bezrobotnych w Gdańsku. Prawdopodobnie jednak **będziemy musieli sprowadzić do Gdańska żołnierzy i robotników dla zrobienia tego, co jest obowiązkiem robotników gdańskich.**

Nauen, 28 sierpnia (PAT). W gdańskiej radzie stanu na przemówienie sir Towera odpowiedział **burmistrz Sahm,** że zgromadzenie ustawodawcze wnioskiem o neutralności Gdańska **nie przekroczyło swoich kompetencyj.** — Tym wnioskiem chciała ludość Gdańska wyrazić najgorętsze życzenie, aby Gdańsk nie był wciągnięty w wojnę. Co się tyczy odmowy robotników ładowania amunicji, to nigdzie na całym świecie nie można zmusić robotników do wykonywania roboty, której oni odmawiają. W takiem samem położeniu znajdują się robotnicy portowi. Tylko przez oświadczenie się za neutralnością może być zapewniona przyszłość Gdańska. Uchwały zgromadzenia ustawodawczego nie są bynajmniej kierowane wrogim stosunkiem do Polski. **Sahm prosił Towera o zakomunikowanie tego oświadczenia radzie ambasadorów.**

Prowokacje niemieckie.

Berlin, 28 sierpnia (Tel. wł.) Pisma berlińskie przynoszą następującą wiadomość, oczywiście zupełnie **kłamliwą, a inspirowaną przez rządowe czynniki niemieckie:** Między Będzinem a Częstochową skoncentrowała się artylerja polska, jakoteż oddziały innych gatunków broni. Niewątpliwie chodzi o nowy akt gwałtu polskiego przeciw Niemcom. Oddział II straży granicznej stoi w pogotowiu marszowym.

Wrocław, 27 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa podaje. Wczoraj przed południem na placu zamkowym odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem przemawiali **zbiegowie z Górnego Śląska.** Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy. Ktoś z tłumu zawołał: Gdzie jest konsulat polski? Twierdzą, że powiedział to jakiś prowokator polski. Tłum ruszył przed hotel „Monopol“ i zajął tam groźne stanowisko w przypuszczeniu, że w hotelu mieszkają oficerowie francuscy. Gdy to okazało się błędnem, **tłumy niedorostków ruszyły przed konsulat polski, wdarły się do wnętrza i zniszczyły urządzenie.** Urzędnicy policyjni, przydani do ochrony konsulatu, okazali się za słabi do wytrzymania naporu. Tłumy ruszyły do innych hoteli, wypatrując, gdzie mieszkają oficerowie francuscy. Z hotelu Fuerstenhause, gdzie jest stacjonowana komisja koalicyjna, personal komisji uciekł do ogrodu. Z powodu rychłego wkroczenia policji nie przyszło do gwałtu. Równocześnie tłum ruszył do **konsulatu francuskiego.** Policja okazała się za słabą do zatrzymania napierających. Tłum poniszczył biura, a akta powyrzucał na ulicę. Jednemu oddziałowi policji udało się ocalić skrytkę kasową konsulatu i uchronić konsulat od dalszych zniszczeń. Wieczorem przyszło do dalszych zaburzeń, które częściowo przybrały **charakter wybitnie antysemicki.** Tłum zaatakował hotel, **gdzie mieszkało dwóch żydów ze wschodu.** Splądrowano także dom handlowy Herzfelda. Wieczorem zniszczono francuską centralę automobilową. Wydano zarządzenia, aby przywrócić porządek.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT). Donoszą z Berlina: Robotnicy firmy Pintsch we Fuerstenwalde zniszczyli wczoraj 28 aparatów do wyrzucania torped i 4 hydroplany, wyrządzając szkodę wielu miljonów. **Materjał ten miał być wydany koalicji i wysłany do Francji, Anglji, Japonji i Ameryki.** Robotnicy zniszczyli ten materjał w tej myśli, aby nie dopuścić, by był użyty przeciw Rosji.

Gdańsk, 28 sierpnia (PAT). »Dziennik Gdański« opisuje **bardzo smutne położenie polskiej straży granicznej, która w liczbie około dwa tysiące ludzi zmuszona była schronić się przed najazdem bolszewickim do Prus wschodnich.** »Dziennik Gdański« wskazuje na fakt, że żołnierze pruscy umyślnie namawiają internowanych do ucieczki, poczem strzelają do nich z tyłu. W ten sposób zabito jednego Polaka i czterech ciężko raniono.

Toruń, 28 sierpnia (PAT). Starostwo chełmińskie w komunikacie o naszej sytuacji w dn. 24 bm. podaje między innemi, że **komendantem 76-go komunistycznego bataljonu bolszewickiego w Przasnyszu jest Niemiec, major Eiber.** W Olsztynie werbowano do bolszewickiej armji Niemców, a na dworcu widać pociągi z napisami, »Auf, nach Warschau«, »Nieder mit den Polacken«.

Na Górnym Śląsku.

Nauen, 28 sierpnia (PAT). Międzysojusznicza komisja w Opolu zasądziła **redaktora niemieckiego dziennika socjalistycznego na Górnym Śląsku na 2.000 marek** grzywny, za podburzanie do nieposłuszeństwa względem aljantów.

Nauen, 28 sierpnia (PAT). Na Górnym Śląsku **sytuacja bez zmiany. Ruch powstańczy rozszerza się coraz więcej. Według ogólnego zdania jest Górny Śląsk w przededniu wypadków brzemiennych w skutki, jeżeli komisja międzysojusznicza nie przeprowadzi rozbrojenia. Wtedy można się spodziewać strajku jeneralnego.**

Bytom, 28 sierpnia (PAT). W nocy z dnia 25 na 26 bm. rozpoczęło się **usuwanie Sicherheitswehry z Górnego Śląska.** Usunięto ją najprędzej z Zabrza. Dzisiaj w nocy ma ona być usunięta z Bytomia, Katowic, Gliwic i innych miast. Do końca bieżącego miesiąca w myśl przyrzeczeń komisji rządzącej, Sicherheitswehry nie będzie już na całym terenie plebiscytowym Górnego Śląska.

Bytom, 28 sierpnia (PAT). We środę wieczorem odbyło się w Bytomiu **wspólne zebranie przedstawicieli Polaków i Niemców w sprawie omówienia sposobu przywrócenia spokoju i porządku na Górnym Śląsku.** Zebranie to odbyło się z inicjatywy Niemców. Z polskiej strony brali w niem udział poseł Korfanty i adwokat Wolny, z niemieckiej centrowiec ks. Ulitza i żyd Bloch, adwokat bytomski.

Przedstawiciele polscy oświadczyli, że przywrócenie spokoju możliwe jest tylko po wykonaniu warunków, które delegacje robotników polskich przedłożyły komisji rządzącej, i które przez komisję zostały już przyjęte. Najważniejszym z tych warunków jest usunięcie Sicherheitswehry i zaprowadzenie wspólnej milicji, składającej się z 50 proc. Polaków i 50 proc. Niemców. **Przedstawiciele niemieccy zgodzili się na warunki polskie** i dzisiaj mają jej przedłożyć do zatwierdzenia zebraniu przedstawicieli partyj górnośląskich, które zostało zwołane do Gliwic.

Bytom, 28 sierpnia (PAT). W Nr. 12 urzędowego »Orędownika« komisarjatu plebiscytowego omawiane są ostatnie wypadki na Górnym Śląsku. Między innemi powiedziano tam: Jeśli dla kogokolwiek te wypadki były niespodzianką, to nie wydawały się one dziwne ani Niemcom, ani kierowniczym sferom. Komisarjat plebiscytowy polski za pośrednictwem delegacji polskiej w Spaa ujawnił **całe sprzysiężenie militarno-bolszewickie na Górnym Śląsku.** To wszystko, co się tutaj rozpoczęło, zapowiedziano z góry. Wojenna partja w Niemczech szuka tylko pretekstu, aby wywołać wojnę z Polską i wkroczyć na Górny Śląsk. Jakkolwiek to może się wydawać nieprawdopodobnem, to jednak pamiętać należy, że w zamachu stanu Kappa byliśmy o krok od wojny zaczepnej niemieckiej przeciwko Polsce, którą równocześnie mieli zaatakować bolszewicy. Siły komisji międzysojuszniczej są za słabe na to, aby złamać wybuch, który napewne będzie nosił formę powstania ludności cywilnej Niemiec przeciwko władzom koalicyjnym i Polakom. Komisja popełniła **błąd, że wbrew traktatowi i wbrew przestrogom ze strony polskiej pozostawiła całą administrację cywilną Niemcom tak, że obecnei cały aparat urzędniczy stoi do usług spiskowcom.** Drugi błąd polega na tem, że koalicja od strony Niemiec nie zamknęła granic i nie zarządziła kontroli paszportowej. Kontrola ta wprowadzona została w połowie czerwca br. W ten sposób wszystkie organizacje bojowe Niemiec miały przez szereg miesięcy otwarte wrota. W ciągu ostatniego roku **napłynęło na Górny Śląsk około 70 tysięcy osób nieuprawnionych do głosowania.** Połowę z nich, to **byli żołnierze,** należący do różnych tajnych organizacyj.

Ruch ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 27 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4½% listy zast. Banku hipot.	88'—	90'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	86'—	88'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	400'—	460'—
Transakcja	430'—	445'—
Transakcja	230'—	222'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1400'—	1500'—
Transakcja		1450'—
Polska Nafta	1350'—	1500'—
Transakcja	1500'—	1405'—

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z dnia 27 sierpnia: Renta majowa 89 50, austrjacka renta koronowa 88, renta lutowa 90'25, węgierska renta koronowa 106, losy tureckie 2340, prjorytety kolei południowej 1165, Anglobank 737, Bankverein 790, Bodenkredit 1760, austrjackie zakłady kredytowe 947, Bank depozytowy 734, Laender Bank 1038, Merkury 809, Union Bank 826, Bank Obrotowy 611, Živnostenska 1665, Kolej północna 2000, kolej lwowsko-czerniowiecka 2195, austrjackie koleje 3670, kolej południowa 917, Alpiny 3656, Berg und Huetten 9300, Krupp 1560, Foldi 2575, Prager Eisen 7198, Rima 3300, Skoda 2459, Apollo 4110, Galicja 22.800, Schodnica 12.990.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 26 bm.: Londyn 50'91, Nowy York 14'19, Belgja 106'50, Włochy 68'50, Rumunja 32'50, Szwajcarja 233, Praga 23 3/4, renta francuska 3 proc. 57, renta francuska 4 proc. 1917 r. 71'45, renta francuska 4 proc. 1918 r. 71'15, renta francuska 5 proc. 87'50, renta francuska 1920 r. 102'25.

GIEŁDA ANGIELSKA. Londyn, 26 sierpnia. Paryż 51, Amsterdam 11'26, Włochy 77, Nowy York 3'58, Bulgja 47'95.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA. Antwerpja 26 sierpnia. Owies La Plata 89, kukurudza żółta w drodze 70½. Nowy York, 26 sierpnia. Cukier sierpniowy 10'15, wrześniowy 10, grudniowy 10, styczniowy 9'55, marcowy 9'50. Londyn, 26 sierpnia. Terpentyna loco 142, przy dostawie 143'9, mentol 36'6, kamfora 7, ryż Nr. 2 28'34, Nr. 3a 26'6, prima 30, mita pieprzowa 8'6.

OGRANICZENIE OBROTÓW DEWIZAMI. „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi oraz regulamin czynności komisji dewizowej i banków dewizowych.

PRZEMYSŁ I HANDEL NIEMCÓW CZESKICH. Z Pragi donoszą: W dniu 22 bm. zakończył się doroczny jarmark w Libercu. Wykazał on wielką żywotność i rozwoj przemysłu niemieckiego w republice czeskosłowackiej. Obrót w ciągu tygodnia jarmarcznego ocenia urząd miejscowy na miljard koron czeskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Doktorowi Stanisławowi Gólskiemu za troskliwą opiekę lekarską i Przewielebnemu Duchowieństwu i tym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej przysługi mojej ukochanej żonie i matce ś. p. Marji Terakowskiej, a w szczególności Przew. ks. kaonnikowi Masnemu oraz wszystkim za okazanie współczucia i pamięci, za złożone datki na cel patrjotyczny według życzenia zmarłej serdeczne „Bóg zapłać“. składają w smutku pogrążeni
5983 Mąż i synowie.

Dnia 19 sierpnia br. **skradziono mi na dworcu kolejowym w Jarosławiu notesik,** który zawierał następujące 2 czeki, wystawione w języku franc. w Paryżu przez firmę „Societe Anonyme Sciama“, a płatne w banku „d'Eskompte de Paris“ w Paryżu na zlecenie „Moritz Spatz Brody“, a mianowicie: Jeden czek, opiewający na 5.000 franków, już ostemplowany i mcim podpisem zaopatrzony, drugi na 9447 fr. jeszcze nie podpisany.

Ostrzegam wszystkie Banki i Instytucje finansowe przed zakupnem tych czeków.
5997 Maurycy Spatz.

Biuro spedycyjne „Spedopol“ Kraków, ul. Florjańska L. 25. 6010 1 0 Telef. 2017.

Załatwia wszelkie ekspedycje kolejowe w kraju i zagranicą, oraz przewóz mebli w wozach meblowych. - - - Własne magazyny i zaprzęgi do przewozu towarów i t. p.

Uzdolniona krawczyni

z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, przerabiająca także z najstarszych kostjumów i sukien na najświeższe eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **J. M. 122.** 5985

Na pensję przyjmie b. intel. wdowa 1 lub 2 panienki z zamożnego domu. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Troskliwa opieka“. 5996

Zegarek damski

złoty, dywan długości 3 m 59 cm szer. 2 m 20 cm, obrus holenderski na 12 osób do sprzedania. Ul. Batorego 22, I. p., drzwi na lewo. 5990 1 2

Koncypient adwokacki

rutynowany, z substytucją, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Dr M. H.“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5993 1 2

Do sprzedania

gumy automobilowe używane, w dobrym stanie, 820×120, 760×90. Wiadomość: ul. Smoleńsk 23. wulkanizator. 5980

Krawiec męski

Józef Bross

ul. Pańska 9, przecznica ul. Andrzeja Potockiego

poleca swój pierwszorzędny zakład krawiecki. Ceny przystępne. 5981 1 3

Kowerty pieniężne i listowe

z tajemną kontrolą nad niedozwolonym otwarciem listu; zwiększenie kosztów wykonania i lakowanie wykluczone. Szukam spólnika dla opatentowania w kilku państwach — z 20.000 Mk p. O dalsze informacje z podaniem adresu złożyć zgłoszenia pod **A. B.** w Administracji „Nowej Reformy“. 5987

Wyrób i sprzedaż kołder.

Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania i do czyszczenia waty hygienicznie. Sprzedaż waty. **M. Scharf, ulica Grodzka 32.** 5988 1 3

Inżynier

przyjmie kierownictwo fabryki albo budowy lub posadę w biurze handlowo-technicznem. Zgłoszenia pod **„Inżynier“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5989

Szukam pomieszkania

najchętniej w śródmieściu, składającego się z jednego lub dwóch pokoi i kuchni (może być z urządzeniem). Warunki według umowy. Zgłoszenia: Skład futer Beck i Gumplowicz, Kraków, ul. Grodzka 28. 5994 1 3

---

2 auta

„Phänomobile“, cztero- i dwuosobowe, oba jednakie modele; trójkołowe, motory czterocylindrowe, o siłach 12 HP, na dobrych gumach, wolne od rekwizycji, natychmiast tanio do sprzedania. — Ul. A. Potockiego 1, u stróża. 5995 1 3

Z powodu stosunków rodzinnych

oddam w posiadanie

2 pokoje frontowe, słoneczne, kuchnię, przedpokój, z warunkiem zakupna kompletnego urządzenia dywanów i zastawy z chińskiego srebra. z zapasem węgla na zimę, za cenę 150.000 Mk p. — Zgłoszenia listowne pod **„Zastawa srebrna“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5999 1 2

Do sprzedania

jasna, dębowa sypialnia (wkłady włosieniowe, toaleta 3-skrzydłowa) za 30.000 Mk p.

Ul. Piotra Michałowskiego 2, I. p. wprost, od 11—1 i od 3—6. 6001

---

150 tysięcy marek

poszukuję na hipotekę dużej kamienicy w śródmieściu. Zgłoszenia pod **„Hipoteka“** do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9. 6002 1 3

Maszyna parowa

o sile 45 HP; kocioł cylindrowy z dwoma ogrzewalnikami 33 □ m oraz przegrzewacz, komin 15 m wysoki, 600 szeroki, wszystko w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: **Bracia Kojs, Bystra,** poczta Jordanów. 5966 2 2

Nowo urządzona

rafinerja miedzi i mosiądzu

(rafinerja, odlewnia i walcownia)

okazyjnie **do sprzedania.** Cena 30,000.000 Mk. Czysty dochód ca 100%.

Zgłoszenia pod **5944** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5914 3 3

Korespondentka

stenografująca po polsku i po niemiecku, z kilkuletnią praktyką w instytucjach bankowych i handlowych, szuka zaraz posady, najchętniej z jednorazowem urzędowaniem. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6009

Kupię dwa brylantowe pierścionki damskie, lub męskie. Zgłoszenia: ul. Łobzowska 25, parter, podwórze. J. C. 5977 2 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 9 0

Koncypienta

rutynowanego, możliwie ze substytucją, do natychmiastowego wstąpienia poszukuje **adwokat Dr Z. Braunfeld w Rzeszowie.** Warunki korzystne. 5973 2 3

Froter

Bochenek wiórnje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 5923



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

5280 13 0

WITAJCIE

powracający z letnisk i wywczasów! Witajcie i oddawajcie swą odzież do odświeżenia Zjednoczonym Pralniom i Farbiarniom Krakowskim „Tęcza“.

Ubezpieczać można dane rzeczy od zaginięcia na dowolną wartość.

5872 3 4

Podniesienie taryfy biletów tramwajowych.

Na wniosek komisji tramwajowej, Rada miasta uchwaliła **podwyższyć taryfę biletów tramwajowych z 2 marek na 3 marki z dniem 1-go września.** Zaznacza się, że zniżki robotnicze będą ważne z 50% opustu od nowej taryfy.

6003 **Dyrekcja Krakowskiej Spółki Tramwajowej.**

Komunikacja pasażerska

GDAŃSK — PÓŁNOCNA AMERYKA.

Linja: Holandja-Ameryka.

Regularne odjazdy między Gdańskiem a Rotterdamem okrętem **WARSZAWA** (3.400 tonn).

Połączenia z okrętami linji: Holandja-Ameryka, kursującemi między

ROTTERDAMEM a NEW-YORKIEM.

Pierwszy wyjazd z Gdańska około 27-go sierpnia. Dalszych szczegółów udziela:

FERDINAND PROWE, G. m. b. H., GDAŃSK. 5878 3 3

Ostatni tydzień

zapisów na dobrowolną Pożyczkę Państwową „Odrodzenie Polski“

upływa 31 sierpnia! 5911

Wpłaty przyjmuje

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

RYNEK 34. **RYNEK 34.**

Załatwienie stron szybkie i bez straty czasu.

Wielkie Towarzystwo Akcyjne

(przemysł żelazny) w Małopolsce poszukuje 2 inżynierów ruchu z ukończonemi studjami akademickiemi i najmniej pięcioletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, średniego wieku, którzy potrafiliby samodzielnie kierować nowocześnie urządzonemi warsztatami.

Chętni do pracy, sumienni reflektanci, obywatele polscy, zechcą wnieść oferty z podaniem znajomości języków, dotychczasowej praktyki przy dołączeniu odpisów świadectw, ewentualnego stanu rodzinnego, najwcześniejszego terminu wstąpienia i żądanej płacy, do Administracji „Nowej Reformy“ pod **„Żelazo 72“.** 5957 2 3

Każdą ilość

obligacyj austr. pożyczek wojennych

można przemienić

na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia

za zapłatą nieznacznej gotówki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:

1) **Biura filjalne** Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8.
2) **Referenci Pożyczki Odrodzenia** przy starostwach, urzędach podatkowych, komitetach propagandy i t. d.
3) Ajencje Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie we wszystkich większych miastach. 5418 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5629 10 0

Szkołę modniarską

(naukę ubierania kapeluszy damskich), oraz wszelkich robót, w zakres modniarstwa wchodzących, pod zawodowem kierownictwem długoletniej nauczycielki szkoły zawodowo-przemysłowej w Krakowie, otwiera się z dniem 1-go września — obok pracowni kapeluszy — pod firmą: 5984 1 2

„AURELIA“

W KRAKOWIE — ULICA SŁAWKOWSKA L. 30.

Wpisy od godziny 3-ciej do 4-tej po południu.

ZIEMNIAKI

wagonami poleca 5954 2 4

KUJAWSKA SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 20.

W pierwszej, koncesjonowanej przez Namiestnictwo

WYŻSZEJ SZKOLE KROJU I SZYCIA JÓZEFY ZABIELSKIEJ

W KRAKOWIE, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 7

kurs kroju i szycia zacznie się 2 września na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godziny 9—12 i od 3—5. 6008 1 2

Wpisy na rok szkolny 1920/1921

w Szkole buchalterji Burnatowicza

Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113

na kursa roczne i 4-miesięczne **od 16 sierpnia do 10 września b. r.** Początek nauki 10 września b. r. 5762 7 10

Większe biuro w Krakowie poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

BUCHALTERA

z teoretycznemi i praktycznemi wiadomościami. Oferty wraz z odpisami świadectw, opisem dotychczasowego zajęcia, podaniem referencyj i warunków, wnosić należy do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13 pod **„Tuo“.** 5992 1 2

Tutki i bibułki do papierosów

„NIL“

najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia.

Skład fabryczny D. ROSENZWEIG,

Kraków, ul. Krakowska 6. 5600 4 0

Do sprzedania:

kamienice z wolnem mieszkaniem; realności z ogrodami, parcele budowlane i na fabryki; kamienica III p. ze sklepami, z komfortem, nowa, we Lwowie; majątki ziemskie i folwarki. Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość“ F. Turliński, Kraków, Podwale 3.** 5960 2 2

Odlewnia żelaza i emaljernia „GLINICE“ w RADOMIU

poleca

odważniki legalizowane

począwszy od 20 dkg do 20 kg. 5667 3 3

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

KAMIENICA

w śródmieściu ze sklepami, szopami, obszar przeszło ¼ morga z mieszkaniem, z bramą wjazdową, las 120 morgów przeszło za 12.000 dolarów sprzeda **Biuro „Uczciwość“ F. Turliński, Kraków, Podwale 3.** 5959 2 2

ODDZIAŁ WŁÓKNICZY

dostarcza z pozwoleniem wywozu:

materjałów dla pań i panów, trykotaży, bielizny 4424 5 17

Kompanja handlowa gdańska

Towarzystwo akcyjne

Import Gdańsk, ulica Długa 2. Eksport

Adres telegr.: „Compania“. Nr telefonu 3135.

Do sprzedania natychmiast

aparat do palenia śliwowicy lub innych alkoholów (Brennaparat), większa maszyna **do siekania kapusty** i maszyna **do siekania jarzyn,** oraz **1 wóz platonowy.** Bliższa wiadomość w fabryce żelaza „Rydlówka“, Podgórze, telefon 409 i 1186. 5869 3 3

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 3 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 3 0

Poszukuję dzierżawy

do 100 morgów, z budynkami i inwentarzem albo kupna ziemi około 30 morgów z budynkami. Adres Dutkiewicz, Kraków, aleja Słowackiego 21, I. p. 5956 3 3

Na pensję

przyjmie intel. izr. rodzina urzędnicza panienkę z zamożnego domu Wiadomość: ul. Zyblikiewicza l. 20, I. piętro, pierwsze drzwi. 5934 2 2

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

technika

z dobremi, praktycznemi i teoretycznemi wiadomościami — biegłego rysownika i konstruktora, doświadczonego w budowie maszyn, w elektrotechnice i w budownictwie. Uwzględni się tylko ubiegających się rutynowanych, z długoletnią praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw i dokładnym życiorysem przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„6007“.** 6007

Akademik

Górnoślązak, b. oficer, katolik majętny, dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa, mający wysokie dochody, lat 33, dla braku znajomości tą drogą szuka żony. Przystojne, jasnowłose panie, w wieku 16—20 lat, majętne, katoliczki, mają pierwszeństwo. Wyczerpujące zgłoszenia z fotografją, którą się zwróci, prosi z pełnem zaufaniem przesłać do Administracji „Nowej Reformy“ pod **„6000“.** 6000

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Zgubiono obrączkę złotą, z napisem „Henryk 11/11 1899“. Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem: ul. Lubicz 12 — Zychoniowa. 5976 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5961 1 20

Urzędnik biurowy

zdolny w załatwianiu korespondencji, prowadzeniu ksiąg, buchalterji pojedynczej, kasowości, pragnie zmienić posadę. Może złożyć kancję. — Zgłoszenia pod **Em. C.** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5844 9 0

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Kraków, ulica Sławkowska l. 13

Skład płócien i bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej, dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcieradła

Kołdry i wyprawy dla panienek i studentów

gotowe i na zamówienie.

Marja Kulinowska

Kraków, ulica Sławkowska l. 13.

5941 2 3

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. Św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Spalone

STOPKI

elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**

inż. Ksawerego Stankiewicza

Kraków, Radziwiłłowska 25

Biuro: ulica Straszewskiego l. 24

Telefon 2227. 5351 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10, Rządca Drukarni L. K. Górski.